

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. noce: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400

Plany Hitlera w sprawie Gdańska

Po powrocie od kanclerza Rzeszy wysoki komisarz ligi narodów p. Burckhardt konferował z przedstawicielami Polski i senatu
Rozmowa min. Chodackiego z prez. Greiserem odłożona do jutra

Gdański koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku BURCKHARDT po powrocie z Berchtesgaden, gdzie odbył rozmowę z Hitlerem, do Gdańska, przyjął prezydenta senatu GREISERA, a następnie komisarza generalnego Rzplitej min. CHODACKIEGO. Żadnego komunikatu o tych rozmowach nie wydano. Jak słychać, p. Burckhardt zapoznał ich z treścią rozmów, odbytych z kanclerzem Rzeszy, w których HITLER MIAŁ WYŁOŻYĆ SWE PLANY CO DO DALSZEJ TAKTYKI W SPRAWIE GDAŃSKA.

Rozmowy min. Chodackiego z prez. Greiserem przełożone zostały na środek.

W trakcie swej podróży do Niemiec p. Burckhardt po drodze miał odbywać JAKIEŚ KONFERENCJE W BAZYLEI.

P. Forster też jeździ

Gdański koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Pan gauleiter Forster powrócił z Niemiec do Gdańska. Przed swoją wycieczką nie informował o niej rządu polskiego. Rząd polski nie udzielał mu żadnych upo-

ważnień i jego rozmowami w Niemczech zupełnie nie interesuje się.

Budują mosty na Wiśle

GDYNIA, 14. 8. W sferach morskich krąży pogłoski, iż se-

nat wolnego miasta Gdańska zdecydował zbudować most na Wiśle, na odcinku pomiędzy Käsermarkt a Rothebude.

Sfery gospodarcze wolnego miasta są zaniepokojone wiadomością, iż tymczasowy most pontonowy, który ma podobno

stanąć już w najbliższym czasie, będzie otwierany dla spływu bark i statków na kilka zaledwie godzin, co utrudniłoby ruch na Wiśle.

Kroki, poczynione w kierunku zapobieżenia tej ewentualności, nie odniosły skutku u władz hitlerowskich.

Berlińskie listy z Holandii

PARYŻ, 14. 8. (Tel. wł.). W Paryżu wiele osób otrzymało listy oświadczone tendencyjnie sytuację w Gdańsku. Listy pisane są z Holandii i w złym języku francuskim.

U ministra Becka

WARSZAWA, 14. 8. (PAT). — Dnia 14 bm. minister spraw zagranicznych p. J. Beck przyjął kolejno ambasadora Francji p. Leona Noël, ambasadora Anglii sir H. W. Kennarda oraz nuncjusza apostolskiego msgr. Cortesi.

Podział Gdańska!? Bajki, puszczone przez propagandę niemiecką

WARSZAWA, 14. 8. — Warszawskie sfery polityczne zwracają uwagę, że w ciągu ostatnich dni propaganda niemiecka puszcza w obieg nowego rodzaju balony próbne: są to wiadomości o tym, jakoby nastąpiło odprężenie w sprawach gdańskich, że mają się odbyć jakieś rokowania, że Polska jakgdyby czekała tylko na okazję, aby takie rokowania prowadzić.

Wszystko to jest zmyślenie od początku do końca. Niestety niektóre pisma zagraniczne, angiel-

skie i francuskie w pogoni za sensacją, powtarzają te informacje niemieckiej propagandy. Na przykład warszawski korespondent „Manchester Guardian“ po dał jakiś rzekomy plan rozstrzygnięcia sprawy gdańskiej, wysuwany jakoby przez polskie czynniki miarodajne. Według tego rzekomego planu Wolne Miasto miało być podzielone pomiędzy Niemcy i Polskę, a część miałyby stanowić kondominium. Wszystko to nieprawda. Nikt w Polsce o takim planie nigdy nie

słyszał i go nie wysuwał. Do serii tych zmyśleń należą wiadomości gazety „Le Petit Parisien“, zapowiadającej konferencję międzynarodową.

Angielskie pismo „Star“ podało informację o tym, że jakoby w rokowaniach polsko-angielskich wynikły trudności. Wiadomość ta jest nieprawdziwa. Żadnych trudności nie ma. Sprawa posuwa się naprzód, żadna ze stron nie spieszy się, bo stosunki są ułożone przez znane deklaracje wzajemne.

Mussolini hamuje zapędy Hitlera

Włochy boją się ryzyka wojny o Gdańsk

Rozbieżności pomiędzy partnerami osi trzymane są naturalnie w tajemnicy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W warszawskich sferach miarodajnych panuje przekonanie, że rozmowy w Salzburgu według wszelkiego prawdopodobieństwa ujawniły rozbieżności między partnerami osi.

Pomimo, że część prasy włoskiej zapewnia o gotowości do strzałów armatnich razem z armatami niemieckimi w sprawie Gdańska, jednak wiadomo, że Włochy na taką awanturę wcale nie liczyły. Przed naradą w Salzburgu rząd włoski został poinformowany przez polski o zdecydowanym stanowisku Polski przeciwko każdemu naruszeniu statutu Wolnego Miasta.

PARYŻ, 14. 8. (PAT). Prasa paryska, jak i francuskie koła polityczne komentują wyniki rozmów w Salzburgu i Berchtesga-

den z całym spokojem, który wypływa z przekonania o własnej sile, jak również o zwartości frontu anglo-francusko-polskiego,

który w dzisiejszej sytuacji nie obawia się już żadnych dywersji ani dyplomatycznych ani też strategicznych. Wobec braku wszel-

kich informacji konkretnych dzienniki paryskie ograniczają się do komentowania komunikatu niemieckiego biura informacyjnego oraz wysnuwania na podstawie głosów prasy niemieckiej i włoskiej konkluzji co do istotnego przebiegu tych rozmów. Przeważa w prasie paryskiej przekonanie, iż mimo uroczystych zapewnień, iż w czasie rozmów niemiecko-włoskich ujawniła się całkowita zgodność poglądów, w istocie rzeczy rozmowy te wykazały, że Włochy są poważnie zaniepokojone perspektywami polityki niemieckiej i zamierzają odgrywać rolę czynnika hamującego. W widoczny sposób konstatają dziś w większości swej publiczności francuskiej, że Włochy nie chcą przyjąć ryzyka wojny o Gdańsk, w której miałyby wszystko do stracenia, a nic do zyskania. Wydaje się — pisze „Le Jour — Echo de Paris“ — iż żadna decyzja nie mogła być powzięta w Salzburgu, a to na skutek niechęci Włoch do zupełnego zaangażowania się. Włochy nie mają bowiem żadnych interesów w Gdańsku.

Naczelnym publicystą „Figaro“

(Dokończenie na str. 4-ej).

Wywiad z ministrem Beckiem Polacy są narodem żołnierzy i nie uchylą się od wojny

WARSZAWA, 14. 8. (PAT). — Ostatnio bawił w Polsce dziennikarz amerykański p. Guenther, celem zebrania materiału informacyjnego dla amerykańskiej prasy i radia, interesując się sprawami Polski i jej bezpośrednich sąsiadów, jak sprawą słowacką, stosunkiem Węgier do Polski i in. P. Guenther zdał relację swoim amerykańskim słuchaczom radiowym w specjalnym raporcie do radiowym z Warszawy, w prasie zaś amerykańskiej zamieścił wywiad z ministrem spraw zagranicznych Józefem Beckiem, który przyjął go w Nałęczowie.

W wywiadzie tym p. Guenther uwypuklił następujące punkty: W obecnych warunkach w Europie jednostronne koncesje nie

mogą zapewnić pokoju, przeciwnie koncesje takie mogą doprowadzić Europę do stanu zupełnego chaosu.

W mowie p. ministra Becka z 5 maja br. sprecyzowane zostały punkty, które mogą wymagać, aby Polska wystąpiła zbrojnie. Do oświadczenia tego, które jest zupełnie jasne, nie można nic dodać. Polska chciałaby, jak można najwięcej, swoich sił narodowych użyć właśnie na polu pokojowego rozwoju gospodarczego. Z drugiej strony jednak polacy są narodem żołnierzy i, jeżeli to będzie konieczne, nie uchylą się od wojny.

Jest jednak zupełnie pewne, że Polska nie ma w tym interesu, aby wojnę prowokować.

Dlatego też wszelkie oskarżenia Polski o zamiary agresywne jest absurdem.

W sprawach gdańskich dla Polski najważniejszym jest poznanie istotnych intencji strony przeciwnej i baczne obserwowanie oficjalnej aktywności władz we wszystkich sprawach, które mają żywotne znaczenie dla Polski.

Wkońcu stwierdza się, że Polska siła moralna i woła oporu nie jest groźbą dla pokoju, ale — przeciwnie — elementem solidarności sytuacji, jest elementem bezpieczeństwa. Jest to linia, za którą Polska nie może się cofnąć. Jeżeli okaże słabość — zwiększy ryzyko wojny.

„Czy rodowita Niemka może być wierna swej przybranej ojczyźnie — Francji?“

patrz ogłoszenie
GRAND-KINA
na str. ostatniej!

15 sierpnia - cud Wodza i Żołnierza

Przeżywamy czasy przełomowe, które zaważa może wkrótce na losach całego świata, a przede wszystkim na naszej przyszłości. Szukając źródeł potęgi państwowej i zastanawiając nad największym pomnożeniem wszelkich sił obronnych, wracamy myślą do chwil, które podnoszą ducha, hartują wolę, wzmacniają wiarę w niespożytą moc obywateli. Sierpień — miesiąc polaków! Wspomnienia wielkich rocznic przełamania ducha niewoli i słabości narodu. Niedawno obchodziliśmy ćwierćwiecze odrodzenia armii polskiej po długich latach niewoli, dziś czelmy rocznicę zwycięskiej bitwy, która posiada doniosłe znaczenie w dziejach zmartwychwstałej Polski. —

*
Dotychczas z trudem doszukać się można przyczyn wojny polsko-rosyjskiej, która rozgorzała prawie od chwili wskrzeszenia naszej niepodległości.

W marcu 1919 roku delegowany z Warszawy do Moskwy reprezentant rządu polskiego WIECKOWSKI, miał za zadanie nawiązanie pokojowych stosunków. Omawiana była sprawa o-próżnienia przez władze sowieckie ziem litewsko-białoruskich. Ofensywa PIŁSUDSKIEGO na Wilno w kwietniu 1919 roku zerwała dalsze pertraktacje i spowodowała wyjazd delegata polskiego z Moskwy. Wszelkie próby kontynuowania rozmów nie dochodziły z różnych przyczyn do skutku. Toczył się niezrozumiały spór o miejsce pertraktacji. Tymczasem rozpoczął Naczelny Wódz w drugiej połowie kwietnia 1920 roku drugą na szeroką skalę zakreśloną ofensywę na froncie południowym. Istnieją sprzeczne opinie co do jej celowości.

GEN. KUTRZEBA, szef sztabu armii, która operowała na południu, w pracy „Wyprawa kijowska 1920 roku” staje twardo w obronie koncepcji Piłsudskiego, uważając, iż marsz na Kijów odroczył znacznie planowaną bolszewicką wyprawę na Warszawę. Późniejsze nasze niepowodzenia, w maju, czerwcu i lipcu 1920 roku, tłumaczy on, jak i GEN. ROMER („Pamiętniki” r. 1938) brakiem zmysłu samodzielności wśród części wyższych oficerów polskich. Korpus oficerski był różnolity, istniały antagonizmy na tle przeszłości, inną taktykę stosowali oficerowie dawnej armii rosyjskiej, inną — austriackiej, duża doza sa-

modzielności cechowała legionistów, wychowanych przez Komendanta w duchu osobistej inicjatywy. Zbyt lekceważono z początku przeciwnika. Gen. Romer wystawia armii bolszewickiej jak najlepsze świadectwo w swoich wspomnieniach:

„Porządek i karność w wojsku i taborach bez zarzutu; grabieży nie spostrzegłem. Oficerowie wyżsi sami bardzo owocnie pracują. Dowódcy są młodzi, ale bardzo poważni i tężdzi... oficerowie i komisarze są ze wszech miar kulturalni... wielu jest też komunistów z przekonania... W ogóle więc wojsko jest bardzo tegie, zwłaszcza pod względem moralnym. Ale braki materialne i zuchwalstwo w ich operacjach mogły nam zapewnić zwycięstwo, gdyby oczywiście po naszej stronie był szczerzy wysiłek i odpowiedni dobór dowódców” (str. 266).

Zajęliśmy Kijów 7 maja (1920 r.) i nawet przekroczyliśmy Dniepr. Okazało się, iż w tym czasie Rosjanie przeprowadzili koncentrację swych sił jednocześnie na północy i południu i rozpoczęli zażartą kontrofensywę w połowie maja. W ciągu dwóch tygodni rozwinęli akcję, która zmusiła do odwrotu na całej linii. Wojska polskie opuszczają Kijów, Mińsk, Wilno, Grodno; Rosjanie zbliżają się do Bugu i Narwi.

Dla orientacji warto zapoznać się z liczebnością sił zbrojnych po obu stronach. PIŁSUDSKI oblicza w początkach lipca 1920 roku („Rok 1920”, str. 65) nieprzyjaciela tylko na północnym froncie na 220 — 230 tysięcy, gdy po naszej stronie gen. SZEP TYCKI miał najwyżej w ogniu 110—120 tysięcy. Według obliczeń Naczelnego Wodza, siły nasze były znacznie mniejsze. Piśze on: „Śmiem twierdzić stanowczo, w ciągu całej naszej wojny cyfra ta nigdy do 200 tysięcy nie doszła i to na całym froncie, nie tylko na tej jego części, która była przeciwstawiona p. Tuchaczewskiemu”. Przewaga liczebna stała była po stronie nieprzyjaciela. Z niezrozumiałych również powodów opóźniano u nas rekrutację młodych roczników.

Gorzkie, lecz słuszne są uwagi gen. Romera, który dowodził wówczas I-szą armią i wszystko czynił dla opanowania paniki na froncie: „Armie potrzebowały świeżej krwi, żołnierza chętnego do walki... a dać go nam mógł tylko przymusowy pobór... (str.

258) ...obawiają się oporu chłopów i pomnożenia armii niepewnymi elementami. Metodę taką uważam za fałszywą (str. 266)...”

Miał rację gen. Romer, bowiem płonne były obawy reakcji, która stała wówczas u steru rządu, że lud nie jest zdolny do obrony dopiero co odzyskanej Ojczyzny. W kraju panował spokój, o czym wspominają ze zdumieniem i podziwem wszyscy zagraniczni korespondenci. Jedyne w Poznaniu wybuchły rozruchy (w końcu kwietnia 1920 r.), ale z winy endeckiego ministra.

Budująca nie była również i nie wywoływała korzystnego cicha w kraju długotrwała, zacięta i bezprodukcyjna dyskusja sejmowa o prawicowej większości nad sprawą reformy rolnej. Przesilenia gabinetowe w najcięższym momencie wywołują silne sarkania w kraju. Po upadku rządu SKULSKIEGO (9 czerwca 1920 roku) dopiero po dwóch tygodniach obejmuje władzę GRABSKI. Równoległe pod naciskiem opinii, zaniepokojonej sytuacją na froncie, powstaje Rada Obrony Państwa, składająca się z reprezentantów wszystkich stronnictw, której postawiono za zadanie „decydowanie we wszystkich sprawach, związanych z prowadzeniem, zakończeniem wojny oraz z zawarciem pokoju” (1 lipca 1920 r.)

Na razie płomienna odezwa Rady, wzywająca ochotników do wojska, nie odniosła większego skutku. Gen. Romer piśze: „Gazety piśały o niezwykłym entuzjazmie, z jakim się masy zgłaszają do wojska. Wymieniano cyfrę 300 tysięcy. Niestety, były to beczelne kłamstwa... com we Lwowie zobaczył, przechodził granice prawdopodobieństwa. We wszystkich zapasowych batalionach zgłosiło się mniej niż 700 ochotników...”

Jeszcze nikt nie zdołał mas tych poruszyć, przykład panikerstwa i sobkostwa warstw uprzywilejowanych był zabójczy i nie mógł wytworzyć uczucia entuzjazmu. Naczelny Wódz na widok tego wszystkiego przeżywał straszną tragedię, o której kilkakrotnie piśze w „Roku 1920”.

Premier GRABSKI na własną rękę wyjechał do Spa 6 lipca (1920 r.), gdzie odbywała się konferencja w sprawie niemieckiej, by wyjednać pośrednictwo Anglii w pertraktacjach z Rosją. — Ustalone warunki były upakarkujące dla Polski, jednak Rada Obrony Państwa na nocnym tragicznym posiedzeniu z 12 na 13

lipca wbrew czterem głosom uchwalila punkt o zaproponowaniu Rosji rozejmu (A. Próchnik: „Pierwsze piętnastolecie niepodległości Polski”). Rosja odrzuciła projekt rozejmu.

Ciekawie oświecla rozmowy rozejmowe z Rosją, które odbywały się między 30 lipca a 2 sierpnia, członek delegacji GEN. ROMER. Delegacja polska nie otrzymała dostatecznych od Naczelnego Wodza formalnych pełnomocnictw, czym zdziwiony był gen. Romer. Należy domyśleć się, iż mimo uchwały Rady Obrony Państwa, Piłsudski nie miał zamiaru zrezygnować z dalszej walki. Chciał wygrać na czele. Również Rosjanie, pijani ciągłymi sukcesami, nie byli skorzy do rozmów, widzieli już Warszawę w swych rękach.

W obliczu prawdziwego niebezpieczeństwa ustępuje rząd Grabskiego i w nocy z 20 na 21 lipca (1920 roku) Rada powołuje rząd z WITOSEM i DASZYŃSKIM na czele. Rząd ów złożył przed sejmem deklarację, iż nie ustąpi w obronie praw narodu do wolności i niepodległości, od obywateli wymaga karności i postuchu, bronić będzie Polski do ostatniego kawałka ziemi ojczyźnej i wezwał wszystkich do walki.

Następują zdarzenia decydujące... Zagroźny rosyjski sięgają Torunia, zmierzają do odcięcia Polski od morza, by uniemożliwić dostawę materiału wojennego z Anglii i Francji; nieprzyjacieli znajduje się u bram Warszawy.

Śmiertelne niebezpieczeństwo utraty niepodległości budzi w narodzie, w ludzkiej gorącej ofiarności i patriotyzm; na wezwanie rządu wypełniają się szeregi obrońców. Na tyłach armii nieprzyjacielskiej działa partyzantka. Jednocześnie rodzi się genialny, samodzielny, śmiały i ryzykowny plan Naczelnego Wodza uderzenia i oskrzydlenia wroga od linii Wieprza, aby w ten sposób oderwać go od Warszawy. — Wydane zostają odpowiednie rozkazy. Piłsudski gromadzi większe siły na lewym skrzydle w grupie RYDZA - ŚMIGLEGO. — 14 sierpnia gen. SIKORSKI atakuje na linii Wkry od północy, pod Warszawą toczą się krwawe boje, Radzymin przechodzi z rąk do rąk, gdy nagle 16 sierpnia armia Rydza-Śmigłego pod bezpośrednim dowództwem Piłsudskiego posuwa się naprzód, zachodząc tyły nieprzyjaciela. Odwraca się karta historii, przynębio-

ny i zdemoralizowany stałymi odwrotami żołnierz polski czuje, iż wytrawna ręka wiedzie go naprzód, odnosi zwycięstwo za zwycięstwem; Rosjanie cofają się w popłochu.

Strategia rosyjska popełniła błąd NAPOLEONA w wyprawie na Moskwę i zbyt oddaliła się od swej bazy; traci całą artylerię, tabory, ponosi w ludziach dotkliwe straty, około 70 tysięcy zabitych, rannych i jeńców. — We wrześniu 1920 roku armia polska ponownie osiąga dogodną linię na Białorusi i Wołyniu. 12 października 1920 roku zostaje podpisany przez delegacje polską i rosyjską preliminarz pokój, który zakończył z górą półtoraroczną wojnę.

Byliśmy sami w roku 1920. — Przewaga liczebna i techniczna wroga była znaczna. Nie posiadaliśmy wyszkolonych kadr; element z dawnych armiiaborczych, może owiany dobrą wolą, jednak był zmęczony długotrwałą wojną europejską, poza tym zdemoralizowany klęskami w latach 1914 — 1918 i rewolucjami. Nie posiadaliśmy zupełnie przemysłu wojennego, dookoła sąsiedzi odnosili się do nas nieprzychylnie, sprzyjali Rosji, żołnierz nasz był często głodny i bosy, aparat administracyjny w załazku, a jednak odnieśliśmy walne zwycięstwo.

Jak to wytłumaczyć?

Tak, stał się niewątpliwie cud, ale nie zesłany z nieba, lecz cud genialności Wodza, bohaterstwa i ofiarności żołnierza, cud, wyrosły z czarnej ziemi polskiej, przesiąkniętej morzem krwi męczenników za Wolność. Lud. Pamięć o niej obudziła patriotyzm szerokich mas w najkrytyczniejszej dla kraju chwili.

Lecz niech ze zdarzeń gorących dni sierpniowych płynie dla nas przesłoga i nauka. Musimy w codziennym trudzie wytworzyć takie warunki, by nie liczyć na cudy i mieć się, która na każde wezwanie zdoła natychmiast odeprzeć wszelkie zakusy wroga. Dziś zupełnie w odmiennych żyjemy warunkach, niż w roku 1920. Wówczas po z górą wiekowej niewoli byliśmy państwem in statu nascendi, dziś jesteśmy potęgą, przed którą każdy drży i z którą liczyć się musi. Nasze zbrojne ramię — żołnierz polski — wsparte przez całe społeczeństwo, nie dopuści już wroga i odepchnie go od granic państwa. Miliony serc i pięści bronią dziś niepodległego bytu i całości Polski! J. K. U.

EUROPA
P. 12. 2. 4. 6. 8. 10

6-ty tydzień
rekordowego
powodzenia!

Ceny miejsc
znacznie
zniżone
na wszystkie seanse

Dziś
o godz. 12 i 2
2 poranki
ulgowo
od

80
GR.

JEDYNY FILM ANTYFASZYSTOWSKI, odśladający kulisy niemieckiego spisku światowego

„ZEZNANIE SZPIEGA”

(„CONFESSION OF A NAZI SPY”)

Churchill w Paryżu w drodze na linię Maginota

LONDYN, 14.8. (PAT) — Churchill odleciał o godz. 11 samolotem do Paryża. Stąd uda się na trzydniowe zwiedzenie linii Maginota.

Halifax wrócił na krótko do Londynu

LONDYN, 14.8. (PAT) — Brytyjski minister spraw zagranicznych lord Halifax powrócił w poniedziałek do Londynu, gdzie zamierza pozostać do środy, po czym kontynuować ma swój urlop wypoczynkowy.

Szybko i w tajemnicy obradują wojskowi w Moskwie

MOSKWA, 14.8. (PAT) — Rokowania delegacji wojskowych Francji i Anglii z delegacją sowiecką prowadzone są bardzo intensywnie. Posiedzenia, począwszy od soboty, odbywają się dwa razy dziennie. Przebieg rokowań oczywiście trzymany jest przez obie strony w ścisłej tajemnicy.

Pierwszy transport węgla z Polski do Sowiec

GDYNIA, 14.8. (Tel. wł.) — Z Gdyni wyrusza dziś pierwszy transport węgla polskiego do Z.S.R.R. wartości 900 tysięcy funtów szterlingów. Jest to pierwszy transport transakcji kompensacyjnej między Polską a Rosją. Wznanian za węgiel otrzymujemy bawełnę.

Sowiecki generał zabity w potyczce

TOKIO, 14.8. (PAT) — Agencja Domei donosi z Hsinkingu, że sowiecki generał Jakowlew, dowódca zmotoryzowanej brygady nad rzeką Chalka, zabity został szrapnelem artyleryjskim.

20 tys. funtów od Iraku dla wdowy po konsulu

LONDYN, 14.8. (PAT) — Rząd Iraku przyznał 20.000 funtów tytułem odszkodowania wdowie po zabitym konsulu angielskim Mack Musonie, którego zamordowano w czasie arabskich rozruchów kwietniowych po śmierci króla.

Ekwador też nie wpuszcza emigrantów

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Wśród państw, które zamknęły swe wrota dla emigracji znajduje się Ekwador.

Kartki na mięso w Berlinie

Paryż, 13.8. (Tel. wł.) — „Matin” donosi, że w Berlinie wprowadzono nieoficjalnie kartki na mięso. Zwyczaj system kartkowy został ominięty w ten sposób, że sklepy sprzedają ograniczoną ilość mięsa osobom, które są do danego sklepu przydzielone.

LONDYN, 14.8. (Tel. wł.) — „New Chronicle” donosi, iż w Niemczech stworzono specjalny obóz koncentracyjny dla kobiet. Ostatnio jednej z internowanych udało się zbiec, lecz po dwóch dniach poszukiwań oddziały S. A. i S. S. zatrzymały ją. O jej dalszym losie brak wiadomości.

Moratorium dla banku Mendelssohna Sąd mianował już trzech syndyków

AMSTERDAM, 14.8. (PAT) — Sąd ogłosił tymczasowe moratorium dla wypłat banku Mendelssohna. Mianowano poza tym trzech syndyków.

W czwartek sąd przesłucha wierzycieli. Aktywa banku wynoszą 212.173.800 guldenów, a passywa 217.853.300 guld.

W HITLEROWSKIM „RAJU...”

Czesi przysięgają wierność ojczyźnie Obrzymia manifestacja narodowa mimo szykan i represji niemieckich

PRAGA, 14.8. (PAT) — W Domach w południowo-zachodnich Czechach, w kraju sławnych chodów, których odwieczny bój przeciwko germanom napórówi opiewany jest przez największych powie-

ściopisarzy i poetów czeskich, odbyła się w dn. 13 b. m. kuczi patrona chodów św. Wawrzyńca pielgrzymka, która swymi rozmiarami i nastrojem przewyższyła wszystkie dotychczasowe uroczystości i przemi-

niła się w imponującą manifestację narodową.

Według urzędowych obliczeń liczba pątników, przybyłych ze wszystkich stron Czech i Moraw wyniosła ponad 100 tysięcy.

Podczas uroczystej mszy św. wygłosił kazanie ks. kanonik Staszek, b. przywódca partii katolików czeskich, który w gorących słowach mówił o miłości ojczyzny, o zachowaniu wiary przodków i wytrwaniu w walce, a wśród podniosłego nastroju zakończył przysięgą:

„Ojczyzna kochana, przysięgamy, że pozostaniemy ci wierni i zrobimy wszystko, abyś się znów okryła sławą, jak za czasów królów czeskich. Przysięgamy, że nigdy cię nie zdradzimy”.

Statystyczny tłum wiernych powtórzył słowa przysięgi, a następnie odśpiewał czeski hymn narodowy.

MOR. OSTRAWA, 14.8. (Pat). Ponieważ w ostatnich czasach mnożą się wypadki uszkodzenia przewodów telefonicznych i innych urządzeń wojskowych niemieckich na terenie Moraw i Śląska, władze niemieckie ogłosiły ostrzeżenie pod adresem ludności, że każde tego rodzaju uszkodzenie własności wojskowej będzie traktowane jako zdrada główna i będzie karane ciężkim więzieniem, a nawet karą śmierci.

MOR. OSTRAWA, 14.8. (Pat). W Morawskiej Ostrawie zaczęto w tych dniach umieszczać nowe tablice z nazwami ulic. Dotychczasowe tablice z nazwami w języku czeskim wymienia się na tablice dwujęzyczne, przy czym nazwy w języku niemieckim znajdują się na pierwszym miejscu.

PRAGA, 14.8. (PAT). Władze niemieckie w protektoracie ogłosiły dekret w sprawie wprowadzenia obowiązkowej służby pracy dla Niemców w Czechach. Do służby tej, trwającej 6 miesięcy, nowolani będą Niemcy w wieku 19 i 20 lat.

Samobójstwo rodziny

BERLIN, 14.8. (PAT). Z Monachium donoszą, iż pewien 62-letni kupiec, żona jego oraz dzieci, ogółem 5 osób, popełnili samobójstwo, zatrzuwając się gazem. Rozpaczliwy ten krok wywołał wielkie poruszenie w stolicy bawarskiej.

BERLIN, 14.8. (PAT). — „Reichsanzeiger” publikuje dalszą listę wydawnictw zagranicznych, którym odebrano debit w Rzeszy. Tym razem skonfiskowano wydawnictwa przede wszystkim francuskie, których tematem jest narodowy socjalizm i obecny system, panujący w Niemczech.

Drożyzna w Kłajpedzie

KOWNO, 14.8. (PAT). Prasa donosi z Kłajpedy, że w związku z coraz to rosnącymi cenami rozmaitych produktów w kraju kłajpedzkim, został zorganizowany oddział wywiadów w ubraniach cywilnych, którzy śledzą kupców i rolników, czy przestrzegają oni cen, ustalonych przez władze.

Żydowskie „ghetto” w Pradze

Nowe zajścia antysemickie w Morawskiej Ostrawie

PRAGA, 14.8. (PAT). Na ulicach miasta Pragi rozplakatowano dziś w języku niemieckim i czeskim zarządzenie władz, zabraniające żydom wstępu do kawiarni, restauracji, łaźni, szpitali i innych lokali publicznych.

Na podstawie tego zarządzenia, które weszło w życie natychmiast po rozplakatowaniu, wszystkie lokale publiczne Pragi podzielone zostały na dwie kategorie, a mianowicie na takie, do których żydom wogóle zabroniono wstępu i na takie, w których będą odseparowane miejsca dla żydów.

Właściciele lokali zobowiązani są umieścić na swych lokalach odpowiednie napisy.

Równocześnie wszystkie lokale publiczne, sklepy i warsztaty, których właścicielami są ży-

dzi, muszą być oznaczone szyldami z napisem „przedsiębiorstwo żydowskie”.

MOR. OSTRAWA, 14.8. (Pat). W tych dniach wybito w szeregu sklepów żydowskich w Morawskiej Ostrawie — Witkovicach wszystkie duże szyby wystawowe. Wybite szyby nosi charakter zorganizowanej akcji przeciw żydom, gdyż jest to już drugi wypadek zniszczenia okien wystawowych w tych samych sklepach w ciągu ubie-

głych 3-ch tygodni. Szkody materialne są bardzo znaczne. Podobnie jak i za pierwszym razem sprawców „nie wykryto”.

W Słowacji też!

BRATYSŁAWA, 14.8. (PAT). Na prowincji Słowacji, m. in. w Nitrze i Seredzie doszło do demonstracji antyżydowskich, podczas których wiele mieszkań i sklepów żydowskich zostało zdemolowanych i kilkusetu żydów zostało rannych.

POŻADANY SKUTEK
PRZYNOŚĄ PIGUŁKI
PRZECZYSZCZAJĄCE

ALDOZA
ZE ZNACZKI
„GORAL”



Dekret o pożyczce angielskiej

upoważnia ministra skarbu do wydatkowania 8 milionów funtów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W najbliższych dniach ogłoszony zostanie dekret Prezydenta Rzplitej o upoważnieniu ministra skarbu do zaciągnięcia kredytu zagranicznego na cele obrony państwa.

Dekret upoważnia ministra skarbu do zaciągnięcia, gwarantowanego przez rząd W. Brytanii kredytu do wysokości 8.163.300

funtów na zakup towarów w W. Brytanii na cele obrony państwa.

Warunki zaciągniętego kredytu, w szczególności terminy i sposób spłaty oraz wysokość oprocentowania ustala minister skarbu z tym, że oprocentowanie nie może być wyższe od 5 proc. w stosunku rocznym.

Dekret upoważnia ministra

skarbu do emitowania obligacji i wystawiania innych zobowiązań skarbu państwa w związku z zaciągnięciem tego kredytu.

Obligacje oraz inne zobowiązania skarbu państwa, emitowane względnie wystawione na podstawie dekretu oraz przychód od nich, będą wolne od wszelkich podatków i opłat państwowych i samorządowych.

Hitlerowiec zabił policjanta który eskortował innego członka J. D. P.

WARSZAWA, 14.8. (PAT) — Dnia 14 b. m. o godz. 16.30, na przejściu granicznym Szarlej-Wschód, pow. Tarnowskie Góry, zastrzelony został posterunkowy polski województwa śląskiego

Szwagiel Wiktor w czasie eskortowania Adamczyka Marcina, obywatela polskiego, zamieszkałego w Piekarach Śląskich, zaliczającego się do mniejszości niemieckiej i będącego członkiem J. D. P.

Sprawca zabójstwa Kaleta Paweł, obywatel polski, zamieszkały w Piekarach Śląskich, członek J. D. P., został ujęty, Adamczyk zaś zbiegł do Niemiec.

Kampania antypolska Berlina

Majaczenie o panice srebra i rewolucji ukraińskiej

BERLIN, 14.8. (PAT). Partijny „Angriff” w wydaniu nocnym zamieszcza sensacyjny tytuł, według którego „Polska znajduje się w podwójnym katastrofalnym kryzysie — panika srebra i rewolucja ukraińska”.

Dziennik w słabych tylko wywodach usiłuje odeprzeć postawiony przez dzienniki polskie zarzut, że właśnie Niemcy w Polsce tezauryzują bilon, a po tym donosi „na podstawie wiarygodnych informacji”, że „w Polsce wybuchła rewolucja ukraińska”.

Przed dwoma jeszcze dniami „Angriff” kruszył kopie dla sprawy „moralności w prasie i walki przeciwko kłamstwu prasowemu”.

„Ostdeutsche Morgenpost” oświadcza, że „Polska nie ma żadnych szans ani na obronę kraju, ani na jakikolwiek atak na teren niemiecki”. „Zmotoryzowane wojska niemieckie natychmiast zniszczą polskie siły

uderzeniem flankowym”.

„Nad polskim Śląskiem latają kruki plajty. Stan kultury w Polsce wyraża się pijaństwem i katastrofalnym rozpowszechnieniem choroby obłędu”.

Hel z Ameryki dla Polski umożliwi organizację lotu do stratosfery

GDYNIA, 14.8. (PAT). Na statku norweskim „Vigrid” nadzedł do Gdyni z portu amerykańskiego Houston transport helu, zakupionego w Ameryce przez polski komitet organizacyjny pierwszego polskiego lotu do stratosfery.

Cenny ten gaz szlachetny

sprzedano Polsce za specjalnym zezwoleniem rządu Stanów Zjednoczonych. Przetworzony on został do Gdyni w 101 butlach stalowych ogólnej wagi 56 i pół tonny.

Butle z helem zostały załadowane do 5 wagonów.

Mussolini hamuje zapędy Hitlera

(Dokończenie ze str. 1 ej).
p. D'Ormesson stwierdza: Włochy i Niemcy zwracają się do Francji z żądaniem: „Zgódźcie się na jakieś koncesje, albo też postarajcie się o koncesje od waszych sojuszników”. Dziesięć razy już, pisze publicysta, daliśmy się wziąć na tego rodzaju prośby. Dziesięć razy już Europa wyszła z tych przetargów jeszcze bardziej chora, a pokój jeszcze bardziej niepewny. Niech więc nikt nie robi sobie iluzji. Państwa osi nie uzyskają nic od nas, ani od naszych sojuszników ani podstępem, ani zastraszeniem. Państwa osi muszą przystosować swą politykę do rzeczy wistych, albo niech się przygotują na wojnę.

„Temps” w artykule wstępnym pisze, iż główne zagadnienie rozmów w Salzburgu i Berchtesgaden leży w tym, iż Niemcy zdołały uzyskać od Włoch zaan gażowanie się o krok dalej na drodze solidarności z Rzeszą, cokolwiekby z tego miało wynikać, jak również czy minister Ciano zdołał uzyskać od Niemiec nakreślenie pewnej granicy, poza którą Włochy nie chcą dać się wciągnąć. W Salzburgu, pisze „Temps”, **zważono szanse wojny i pokoju**. Państwa osi nie mogą nie wiedzieć, że Polska nie ustąpi przed groźbami i że gwarancje, jakie zostały jej udzielone, będą działać z całą pewnością. Koniecznym jest, by Berlin i Rzym w najbliższym czasie powzięły decyzje. **Jest to dla Włoch wysoce niepokojące**, zwłaszcza, że inne zagadnienia, poruszone w czasie rozmów niemiecko-włoskich, nie mogły przynieść min. Ciano ani Mussolinemu zadowolenia.

Berlin robi dobrą minę

BERLIN, 14. 8. (PAT). Spotkanie salzburskie komentowane jest przez polityczne koła niemieckie dość skąpo. W ogólniku tylko zwrotach podkreślana jest tylko doniosłość, nierozzerwalność więzów Berlin — Rzym i pełna zgodność co do przyszłej taktyki. **Widoczny nacisk kładzie się tu zarówno na podkreślenie wyłącznej aktualności zagadnienia Gdańska i stwierdzenia pełnej solidarności i w tym punkcie między partnerami osi.** „Voelkischer Beobachter” pisze, że w myśl wiążących obie strony zobowiązań, oczywistym jest, iż temat Gdańska odegrał wybitną rolę w rozmowach. **Dość możemy — ciągnie autor — że podobnie, jak we wszystkich innych kwestiach, osiągnięte zostało i tu pełne porozumienie. Rozważany problem omówiony został definitywnie.** Panowie w Londynie i w Paryżu muszą pogodzić się z faktem, że Gdańsk pozostał naczelnym tematem europejskim i że na razie nie będziemy się zajmować czym innym. Wreszcie, powtarzając słaną piosenkę, namawia autor Francję i Anglię, by możliwie szybko „cofnęły palce” od zagadnień na wschodzie Europy.

Rzym — naiwniaczek

RZYM, 14. 8. (PAT). „Messaggero”, komentując informację, ogłoszoną po salzburskim spotkaniu Ciano — Ribbentrop pisze, że wśród zagadnień, które były omawiane, znajdował się na pierwszym planie **problem gdański**. Zagadnienie to stało się palące wskutek stanowiska Polski. Trudno jest zrozumieć — kontynuuje „Messaggero” — zmianę, jaka nastąpiła w stanowisku dyplomacji polskiej oraz oprzeć się wrażeniu, że Polska wobec Niemiec ożywiona jest nieufnością, nieusprawiedliwioną precedensami ani doby ostatniej, ani też dawniejszej.

Prezydent Rzplitej w Wilnie

na uroczystościach 25-lecia dywizji piechoty legionowej

WARSZAWA, 14. 8. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał dziś wieczorem do Wilna na uroczystości, związane z obchodem 25-lecia dywizji piechoty legionów Józefa Piłsudskiego.

Panu Prezydentowi towarzyszy

w podróży 2-gi wiceminister spraw wojskowych gen. Liwinowicz, zastępca szefa gabinetu wojskowego płk. Kobylecki oraz adiutanci przyboczni mjr. Hartman i kpt. Kryński.

Na dworcu Wileńskim żegnali pana Prezydenta R. P.

prezes rady ministrów gen. Słoj - Składkowski, podsekretarz stanu w min. komunikacji inż. J. Piasecki, szef kancelarii cywilnej min. Lepkowski, płk. Pomazański, wicewojewoda Jurgielewicz, ppłk. Czuruk i inni.

Obraz Watteau'a odnalazł się!

Drogocenne płótno w pracowni rosyjskiego malarza

PARYŻ, 14. 8. (PAT). W poniedziałek po południu młody malarz paryski rosjanin Sergiusz Bogusławski zgłosił się do władz sądowych w celu oddania płótna, które, jak twierdzi on, jest skradzionym dziełem 11 czerwca b.r. w Luwrze obrazem Watteau.

Malarz zeznał przy tym, że oburzony z powodu odrestaurowania tego obrazu, zabrał go do swej pracowni i przywrócił do stanu pierwotnego.

Bogusławski oświadczył ponadto, że napisał książkę w tej sprawie. **Działal bez współników i podczas kradzieży ograniczył się do zdjęcia obrazu z miejsca, na którym wisiał i schowania go pod marynarką.** Następnie Bogusławski oddał

się do dyspozycji władz sądowych.

PARYŻ, 14. 8. (PAT). Władze sądowe potwierdzają, że odnieszony dziś obraz przez malarza rosyjskiego jest istotnie dziełem Watteau „L'Indifférent” (Obojętny), skradzionym 11 czerwca b. r., którego wartość oceniana jest na 7 milionów franków.

Koloniści żydowscy w Abisynii

Uchodźcy z Austrii w pięciu osiedlach w Etiopii

WIENIEŃ, 14. 8. (PAT). W najbliższym czasie wyjechać ma do Rzymu, a następnie do Abisynii grupa pięciu ekspertów z Wiednia, wydelegowanych przez działającą za zgodą władz niemieckich żydowską organizację emigracyjną „Stowarzyszenie Gildemestera”.

Celem wyjazdu delegacji ma

być omówienie z władzami włoskimi w Rzymie, a następnie przestudiowanie na miejscu możliwości osiedlenia w Abisynii pewnej liczby uchodźców żydowskich z Austrii. Jako pierwsi wchodziłby tu w rachubę ci uchodźcy austriaccy, którzy już w liczbie 15 tys. znajdują się we Włoszech. „Związek Gildemestera” opracował już projekt planu kolonizacyjnego, przewidującego w pierwszym okresie budowę 5-ciu osiedli żydowskich na terenie Abisynii.

Jak wiadomo, przed kilku miesiącami rząd włoski wyraził zgodę na osiedlenie się na obszarze Abisynii pewnej liczby kolonistów żydowskich.

Wstrząsające szczegóły katastrofy

expressu transkontynentalnego w stanie Nevada

CHICAGO, 14. 8. (PAT) — Według zeznań maszynisty expressu transkontynentalnego, który wykończył się wczoraj w stanie Nevada, szczegóły katastrofy były następujące:

W chwili, gdy pociąg z normalną szybkością 95 km. na godzinę wjeżdżał na most na rzece Humbolt, lokomotywa zachwiała się w dziwny sposób, ale utrzymała się na szynach. Za nią weszło na most jeszcze kilka wagonów, jednak już piąty wagon wyleciał z szyn, pociągając za sobą pozostałe. Wagon

restauracyjny i ostatnie wagony pociągu oderwały się i z wysokości kilkunastu metrów runęły do rzeki.

Katastrofa nastąpiła w nocy i większość pasażerów zaskoczyła we śnie. Ponieważ wypadek wydarzył się w okolicy górzystej i w miejscu dość odległym od najbliższych osiedli, akcja ratunkowa była utrudniona.

Z dwudziestu śmiertelnych ofiar katastrofy większość zginęła w dwóch wagonach, które spadły do rzeki, natomiast liczba ofiar w wa-

gonach pozostałych na moście, mimo spiętrzenia się pociągu, jest stosunkowo nieznaczna, bowiem wagony stalowej konstrukcji wytrzymały olbrzymi wstrząs.

Ogledziny szyn u wejścia na most pozwoliły stwierdzić, że w dwóch miejscach tor został rozmyślony nie rozkrocony.

Katastrofie uległ luksusowy express transkontynentalny, łączący wybrzeże atlantyckie z Kalifornią, tak zw. City of Francisco Train.

Gen. von Epp żąda kolonii!

Naiwne motywy i przedziwne tezy niemieckich rewindykacji

BERLIN, 14. 8. (PAT). Działalność niemieckiej ligi kolonialnej, na czele której stoi namiestnik Bawarii, gen. von Epp, zatacza coraz szersze kręgi. W ostatnim czasie zwraca uwagę wielką aktywność ligi, wyrażająca się m. in. w tym, że coraz to inne poważniejsze wydawnictwa partyjne lub półrządowe przejmują jej postulaty i poświęcają zagadnieniu rewindykacji kolonii niemieckich większość swego miejsca.

Ostatnio gen. von Epp, który w okresie niemieckiej polityki faktów dokonanych w Europie przeciwstawiał się naciskiem także o zadowoleniu Niemiec na kontynencie, zabiera głos na łamach najbardziej oficjalnego wydawnictwa partyjnego „Schulungsbrief”.

Epp podnosi, że prócz tytułu prawnego Niemcy mają moralny tytuł do oddania im kolonii, albo w inny sposób, jak tylko Niemcy umożliwiły wszystkim państwom pracę pionierską na terenie Afryki przez wynalazki w dziedzinie medycyny i chemii, które białemu człowiekowi pozwalały dopiero żyć w klimacie tropikalnym. Dzięki tym wynalazkom Niemcy stali się dobroczyńcami ludności tubylczej. **Chcemy być nieskrepowanymi właścicielami kolonii — wola Epp — albowiem inne narody, w których posiadaniu są niemieckie kolonie, nie są nawet w stanie do wykorzystania własnego obszaru życiowego. (?)**

Epp stawia tezę, że musi się zmienić stan obecny, przy którym statki i samoloty niemieckie

wszędzie na szerokim świecie znajdują się na obcym terenie. **Nadto Niemcy żądają zmażania plamy na honorze niemieckim, która powstała przez odebranie Niemcom kolonii.**

Pożegnał w Ameryce, powitał w Anglii

NOWY JORK, 14. 8. (PAT). W dzisiejszych czasach niestannego przyspieszenia komunikacji transatlantyckiej zaczęły się zdarzać wypadki, które jeszcze przed kilku laty były zupełnie nie do pomyślenia. Na parowcu „Normandie” odjechała we środek z Nowego Jorku do Londynu pewna amerykańska, p. Pont. Mills. Na przystani żegnał ją mąż. Jakież

Aresztowanie kupca który oszukiwał dostawców

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na skutek licznych skarg, został aresztowany Azriel Ajzenberg, właściciel sklepu z przyborami podróżnymi przy ul. Zimnej 2. Dopuszczono się on całego szeregu oszustw na szkodę swoich dostawców.

Ukrywali bilon

ARESztowania w Cieszynie
CIESZYN, 14. 8. (PAT). — W związku z akcją ukrywania bilonu, komisariat policji w Cieszynie przytrzymał i przekazał go do dyspozycji prokuratora sądu okręgowego kupców Józefa Eisenberga, Rotenberga i Józefa Banaszyńskiego.

Sprawy o bilon w sądzie apelacyjnym

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na wokandzie warszawskiego sądu apelacyjnego znajdują się pierwsze procesy za ukrywanie bilonu. Pierwsza sprawa odbędzie się przeciwko jednemu z podwarszawskich kolonistów niemieckich, u którego podczas rewizji znaleziono 3.500 zł. w srebrnym bilonie.

Stan Korfantego nie uległ poprawie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak donoszą lekarze, stan Wojciecha Korfantego pogarsza się z godziny na godzinę. Gdyby dzisiejszej nocy nie nastąpiła jakaś poprawa należałoby stan zdrowia Korfantego uznać za bardzo niebezpieczny.

CAPITOL

wyświetla najpiękniejsze filmy!

Dziś i dni następnych!

Tętniąca rycerskimi przygodami opowieść o małym lordzie

„BANITA”

Wielka, bogata, imponująca rozmachem wystawa.

W rol. gł.

**Freddie Bartholomew
Warner Baxter
Arlen Whelan**

Ceny miejsce na **od 54 gr.**
wszystkie seanse

Widownia idealnie wentylowana!

85 MACIERZYŃSTWO

Dziś o g. 12 i 2

Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10

Dziś i dni następnych!

Piękny film miłosny wg. popularnej powieści pt. **Obsada: Genialna Françoise Rosay bohaterka filmów „Jej pierwszy bal” i „Zwycięzcy kobiety” Odette Talzac Felix Oudart**

Film, poruszający ciekawe i aktualne zagadnienia. — Mistrzowska realizacja Jean Croux



Notki
Z rozmówek w Rzeszy.
— Hej kumol! Nie wiecie tam przypadkiem, co nasz Fuehrer weźmie w jesieni?
— Wiem!
— Co?!

— Krople walerianowe...
*
— Podobno dentyści niemieccy wyrzucają obecnie zęby przez nos!
— ???
— Gdy obecnie w Niemczech nikt nie śmie otworzyć ust!

*
Państwo prezesostwo spędzają wakacje na Riwierze.
— Przed chwilą spotkałam Wandzie Pigulkową — mówi pani prezesowa do męża. — Wyobraź sobie, nosi ten sam kapelus, co w zeszłym roku na fiordach.

Proszek od BÓLU GŁOWY
KOWALSKINA
PRZY PRZEZIĘBIENIU
GRYPY I KATARZE

*
Do pociągu wchodzi kontroler i sprawdza bilety pasażerów pierwszej klasy. Jeden z nich wydobywa z portfela legitymację i powiada:
— Jestem posłem.

Drugi gość wyjmując z kieszeni uczciwie zapłacony bilet pierwszej klasy i powiada skromnie:
— Jestem wyborcą.

*
Rzecz dzieje się w Niemczech. Agitator partyjny przemawia na zebraniu i w pewnej chwili woła:
— Nadejdzie niebawem dzień, w którym stanie się zadość sprawiedliwości.

Po zebraniu podchodzi doń dwóch agentów Gestapo.
— Pan pozwoli z nami...
— Ja... po co?
— Pan rozsiewa niepokojące pogłoski.

*
Przed kilku dniami do najwytwornejszej kawiarni paryskiej na Polach Elizejskich, „Berry”, przyszły trzy wytworne panie, które wywołały szaloną sensację, ukazując w uśmiechu zęby, pokryte... różnokolorową emalią.
Ten pomysł znalazł już podobno liczne naśladowczynie, które malują sobie zęby emalią, harmonizując kolorem z barwą sukni.

Film, który muszą bezwzględnie wszyscy obejrzeć!!!

Prasa całego świata demokratycznego domaga się od rządów swych państw, by zakupiły i wyświetlały bezpłatnie dla wszystkich film antynazistowski pt. „Zeznanie szpiega” (Confession of a Nazy spy), odsłaniający kulisy podziemnej roboty rozsiągniętych po całym świecie szpiegów niemieckich, i słusznie, bowiem film ten stał się zarówno ze względu na temat, jak i na reakcję publiczności wydarzeniem politycznym. Zwłaszcza uświadomione masy społeczeństwa polskiego muszą zapoznać się obrazowo z zabobczymi zapędami i metodami propagandy naszego sąsiada, by się przekonać, jakimi środkami operuje naród opętany hasłem „Morgen die ganze Welt”.

„Zeznanie szpiega” powinni bezwzględnie wszyscy obejrzeć, to też z uznaniem podkreślić na

Flota angielska zmobilizowana
Stan pogotowia będzie trwał conajmniej do końca września

LONDYN, w sierpniu.
Odbywają się obecnie manewry floty angielskiej. Punktem szczytowym była rewia floty, którą król Jerzy VI obejrzał w Weymouth. W rewid tej wzięło udział 130 statków wojennych, z czego 50 wchodzących w skład rezerwy floty. Flota angielska jest faktycznie zmobilizowana od 1 sierpnia, a ten stan pogotowia będzie trwał co najmniej do końca września.

W manewrach i rewid wzięła udział znaczna część floty angielskiej, ale nie jej całość, gdyż wiele statków wojennych znajduje się w różnych punktach globu. 1 stycznia 1939 roku siła floty angielskiej przedstawiała się następująco: 15 pancerników, 59 krążowników, 6 lotniskowców, 166 torpedowców i kontrtorpedowców, 54 łodzie podwodnych, 43 statki eskortujące, 42 polawiacze min i wiele innych statków pomocniczych.

Dawno już w dokach marynarki nie wrzała tak intensywna i gorączkowa praca. W ciągu obecnego roku znajduje się w nich 170 statków, którą są bądź na ukończeniu, bądź których budowa się rozpoczęła. Znajduje się między innymi 9 pancerników, z czego 4 o pojemności 40.00 ton, 5 zaś — 35.000 ton, 25 krążowników, 6 lotniskowców o pojemności 23.00 ton, 39 kontrtorpedowców, 19 łodzi podwodnych typu oceanicznego, 4 zakłady min o

wielkim tonażu, 24 statki eskortujące, 14 polawiaczy min i wiele innych. 16 krążowników starszych i 36 starych torpedowców zostało zamienionych na statki eskortujące. Do końca roku spuści się na wodę co najmniej 45 statków, z czego 5 pancerników, 12 krążowników, 15 kontrtorpedowców, 9 łodzi podwodnych i 2 zakłady min.

O niesłychanym wzmożeniu tempa zbrojeń morskich w Anglii świadczy fakt, że w ciągu pierwszego kwartału ub. r. spuszczone na wodę zaledwie 1 torpedowiec, gdy w analogicznym okresie tego roku dotychczas zostały marynarcie wojennej 1 krążownik, 7 kontrtorpedowców, 3 łodzie podwodne, 2 statki eskortujące i 6 polawiaczy min, co stanowi rekord od czasu wojny światowej.

W r. 1914 Anglia skonstruowała 506 tys. ton nowych statków wojennych. Po ukończeniu wojny cy-

fra ta zaczęła gwałtownie spadać i osiągnęła swoje dno 1 stycznia 1935 roku, wyrażając się w budowie nowych statków o pojemności zaledwie 139 tys. ton. 1 stycznia 1937 roku cyfra ta wzrosła do 375 tys. ton, a 1 stycznia 1938 r. do 547 tys. ton. Z końcem tego roku osiągnie rekordową cyfrę 900 tys. ton.

Równocześnie zaopatruje się statki wojenne w nowe działa. Co miesiąc dostarcza się marynarcie 80 nowych dział, przede wszystkich przeciwlotniczych. Intensywność zbrojeń pod tym względem powiększyła się od roku 1936 sześciokrotnie. Równoległe do tego wzrosła olbrzymia ilość firm, pracujących dla marynarki wojennej.

Lotnictwo morskie będzie liczyć w roku 1942 — 10.000 żołnierzy i oficerów, gdy w zeszłym roku liczba ich wynosiła zaledwie 3.000. Świadczy to o olbrzymim postępie zbro-

jeń i na tym polu.

Specjalny, bardzo ważny problem, stanowi obrona statków handlowych przed atakami flot nieprzyjacielskich. W latach 1914—1917 Anglia nie była przygotowana na tego rodzaju ataki i musiała zaimprovizować metodę obrony, czyniąc tymczasem ciężkie straty, poniesione w tym okresie przez angielską flotę handlową. Obecnie zrobiono wszystko, co leży w ludzkiej możliwości, aby zapewnić bezpieczeństwo statków handlowych.

Stworzono specjalną flotę eskortującą statki handlowe; wchodzi w jej skład 40 okrętów, wyposażonych w działa do walki z samolotami i łodziami podwodnymi. Stworzono również nowy typ szybkich statków eskortujących, z których każdy posiada 8 ruchomych dział: będą one groźną bronią w walce z samolotami i łodziami podwodnymi. Skonstruowano nowe polawiacze min i 46 wielkich szalup parowych, które będą współpracowały z polawiaczami. Uzbraja się również same statki handlowe. Narazie wchodzi w rachubę 1.000 statków, dla których do tej chwili przygotowano 2.000 dział w portach. 10.000 oficerów marynarki handlowej otrzymało wykształcenie wojskowe. Marynarze przechodzą przez analogiczne wykształcenie. Można więc powiedzieć, że marynarka angielska w obecnej chwili jest znacznie lepiej przygotowana do wojny, niż to miało miejsce w roku 1914.

Flota angielska, najsilniejsza w obecnej chwili na świecie, osiągnie swoją największą potęgę w roku 1943, w którym ukończony zostanie ostateczny program zbrojeń. Wtedy Anglia będzie mogła wysłać potężną flotę do Singapora i mimo to siły morskie Wielkiej Brytanii w Europie będą miały przewagę nad połączonymi siłami jej przeciwników. Ale już w tej chwili Anglia jest silniejsza na morzu od bloku niemiecko-włoskiego. W połączeniu zaś z flotą francuską panuje nad morzami pod każdym względem. Świetny przebieg mobilizacji floty angielskiej był dowodem ducha bojowego, ożywiającego siły morskie Anglii.

Żeńskie Gimnazjum i Liceum HUMANISTYCZNE
K. Waszczyńskiej
ul. Legionów 15, tel. 219-00
Kancelaria przyjmuje zapisy od 21 sierpnia codziennie w godz. 9—14-ej.

Rozmówki polsko-niemieckie
przeznaczone dla żołnierzy armii Hitlera

W swoim czasie przytoczone były urywki z czesko-niemieckiego „Słowniczka dla wojskowych”, wydanego w przededniu aneksji Czecho-Słowacji przez Niemcy. Obecnie w księgarniach w Prusach Wschodnich pojawił się „Deutsch-Polnischer Soldaten Sprachführer” czyli niemiecko-polski przewodnik językowy dla żołnierzy, napisany przez płk. Sulzbergera. Za 30 fenigów dowiadujemy się, jak Niemcy zamierzają rozmawiać z Polakami.
Wstęp jest zachęcający: Podręcznik zaleca uprzejmość. „Viel „Bitte“ sagen!” Mów często — proszę! Ale w tekście mało jest prośb, więcej rozkazów i gróźb.
Znajdują się tam m. in. następujące zdania, przeznaczone do rozmów z Polakami:
— Jeśli będziecie zachowywać się przyzwoicie i słuchać nas bez sprzeciwu, nie macie się czego obawiać. Jeśli będziecie protestować lub kła-

mac, będziecie rozstrzelani.
— Dony, z których padną strzały, będą spalone, a wszyscy ich mieszkańcy — będą rozstrzelani.
Dla rozmów z gospodyniami, polecane są następujące zdania:
— Czy można zostawić u pani konia? Czy pani ma siano, słomę, paszę?
— Czy można dostać u pani dwie koszule męskie, parę kalesonów, parę skarpetek, trzy chustki do nosa? Savoir vivre Niemców przy spotkaniu z ludnością cywilną — kobietami:
— Dyień dobry, moja pani, czy nie ma pani małżonka? Musicie nam dać mieszkanie, opał, światło, dzień nie 1000 gr. chleba, 500 gr. hartofli i 200 gr. jarzyn, przynieście dla każdego konia, owies, słomę, siano,

sieczkę, wypierzcie mi 2 koszule, jedną parę kalesonów, 2 pary ponczoch, 3 chustki do nosa.
A jak zostanie w domu mężczyzna żołnierz niemiecki przemówi do zupełnie innym tonem.
— Sstuj! Renze do gury bo sstschelam! Poluschzie bronil!
Autor słownika pomyślał o wszystkim. Wśród jego pytań znajduje się również następujące:
— Czy pani może nam dać kilka pastylek przeciw obstrukcji?

KINO „PALACE”
Film, który poruszył wszystkich!
Najaktualniejszy temat chwili. Walka dwóch kontrwywiadów Niemiec i Francji

Agentka H. 21

w roli niemieckiego szpiega
Eryk v. Stroheim
w roli agentki francuskiego wywiadu
Edwige Feulliere

Dziś 2 PORANKI 12 i 2 p. p. 80 zł. Na wiecz. seanse od 1⁰⁹ zł.

ŚLONCE, ODPOCZYNEK, ZDROWIE ZNAJDZIESZ NA KOŁODNIACH Ż. D. A. „MAKABI” LWÓW.
Od połowy sierpnia ceny pobytów znacznie niższe.
W KRONICY 2 tygod. zł. 57.—, 10 dni zł. 44.—.
W SZCZYRKU 2 tygod. zł. 52.—, 10 dni zł. 37.—.
W PIWNICZNEJ 2 tygod. zł. 55. 50 proc. zniżki kolejowa, indywidualne z każdej miejscowości.
Informacje: „Makabi” — Łódź, Al. Kościuszki 21, tel. 241-07.
KOLONIE TOW. 2YD. SLUCH. PRAWA U. J. K. WE LWOWIE
Pobyty ryczałtowe w ŻEGIESTOWIE zł. 80
BIAŁYM DUNAJCU „ 68
Ryczałt obejmuje pobyt 2-tygodniowy oraz przejazd w obie strony.
ZALESZCZYKI
Cena za turnus 4-tygodni. zł. 102.
Indywidualne zniżki kolejowe 50-cioproc. z każdej miejscowości.
Zgłoszenia i informacje: Łódź, Jakub Ryzenberg, Gdańska 123, m. 7, godz. 19—21.

USMIECHY

Wróg „wewnętrzny“

Führer w polityce
Wciąż popełnia faux-pas
Z jednej strony Niemcy
Z drugiej zaś — Europa
Walczyć z całym światem
Trudne, to bo przy tym
Niemiec musi walczyć
Z własnym... apetytem

RO-DO

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska - Dancerowa, (Zgierska 63); W. Groszkowski (11 Listopada 15); T. Karlin (Piłsudskiego 54); R. Rembieliński (Andrzeja 28); J. Chądzyńska (Piotrkowska 165); E. Miller (Piotrkowska 46); G. Antoniewicz: (Pabianicka 56); J. Unieszowski (Dąbrowska 24a).

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — Jutro, w środę, dnia 16 b. m. w lokalu przy Al. Kościuszki 19 urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla R. K. U. Łódź-Miasto I. Zgłosić się winni poborowi rocznika 1918 i starszych, którzy dotychczas nie stawiali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatu P. P. i otrzymali imienne wezwania z wydziału wojskowego magistratu.

PARK IM. PREZ. NARUTOWICZA. — Już za 2 tygodnie, jak informuje wydział plantacji zarządu miejskiego, nastąpi otwarcie nowego ogrodu miejskiego im. Prez. G. Narutowicza przy ul. Matejki. Obecnie wykańcza się poszerzenie dróg i alei, gromadzi materiały na budowę brodzianki, która będzie odgródzona siatką drucianą od pozostałej części parku.

ZSPYPOWISKA ŚMIECI. — Zarząd miejski w Łodzi przypomina, że wobec zlikwidowania zsyppowiska śmieci i odpadków oraz gruzu przy ul. 11 Listopada na terenie Parku Ludowego na Polesiu Konstantynowskim — śmieci i odpadki wywozić można na zsyppowiska przy ul. Brackiej — dojazd ul. Brzezińska i Familii Plater, dla południowo zachodniej dzielnicy miasta przy ul. Zagrodniki w Retkini — dojazd ul. 11 Listopada, Krzemieniecką i Retkińską lub Kopernika, Karolewską, Krzemieniecką i Retkińską.

CHOROBY ZAKAZNE W ŁODZI. — Wydział zdrowia publicznego zarządu miejskiego w Łodzi informuje, że w okresie od 6 do 12 b. m. zarejestrowało 21 zachorowań na dur brzuszny, 7 na płonice, 2 na błonice, 3 na odrę, 3 na różę, 5 na krztusiec, 6 na zakażenie pęcherzykowe, 2 pokąsania przez psy podejrzane o wściekliznę, 52 zachorowań i 27 zgonów na gruźlicę i 3 wypadki zachorowań na jaglicę.

Zapadły na tyfus plamisty w domu przy ul. Goplańskiej Abram Morgenstein zmarł w szpitalu w Raćkoszczu.

Pielgrzymki zwiedzających do Muzeum Pamiątek po Piłsudskim

Muzeum Pamiątek po I Marszałku Polski Józefie Piłsudskim stało się ostatnio punktem poważnego zainteresowania Łodzi. Niemal każdego dnia odbywają się tam formalne pielgrzymki zwiedzających.

W okresie ostatnich 9 dni zwiedziły muzeum 3493 osoby. Dzienna frekwencja zwiedzających przekraczała 300 osób.

Dzisiejsze święto Wojska Polskiego

Łódź zgotuje maszerującym w defiladzie oddziałom zasłużoną owację

Tegoroczne uroczystości 19-cj rocznicy zwycięskiej bitwy pod Warszawą, t. zw. „Cudu nad Wisłą“ obchodzone będą w Łodzi bardzo uroczysto. Obchód ze względu na doniosłość przeżywaną chwilę i bliskie rozstrzygnięcia polityczne, nosić będzie wyjątkowo poważny charakter i stanie się

PRAWDZIWYM ŚWIĘTEM WOJSKA POLSKIEGO,

cieszącego się gorącą miłością całego zbratanego z nim społeczeństwa.

Już wczoraj, zgodnie z programem obywatelskiego komitetu obchodu uroczystości, gmachy państwowe i samorządowe

zostały odświętnie udekorowane ZIELENIĄ, BARWAMI NARODOWYMI I GODŁAMI PAŃSTWA.

Zostały także udekorowane flagami wszystkie domy prywatne.

O godz. 16 odbyło się, staraniem komitetu, specjalne przedstawienie dla żołnierzy, stacjonujących w Łodzi, w kinoteatrze „Europa“. O godz. 20.30 odbył się na ulicach miasta CAPSTRZYK ORKIESTR WOJSKOWYCH.

Program uroczystości w dniu dzisiejszym przedstawia się, jak następuje:

Godz. 9 — nabożeństwa w

świątyniach wszystkich wyznań

ZA POMYSŁNOŚĆ ARMII.

O godz. 9.30 — zbiórka organizacji i stowarzyszeń ze sztan darami przed kościołem Matki Boskiej Zwycięskiej.

Dojście do kościoła dla przed stawicieli władz, społeczeństwa i zaproszonych osób ul. Bandurskiego od strony ul. Żeromskiego. Dla organizacji i stowarzyszeń oraz delegacji ze sztan darami dojście do kościoła od strony ul. Łąkowej.

O godz. 9.45 — odebranie raportu przez dowódcę O. K., a następnie zaciągnięcie chorągwi na maszt.

UROCZYSTE NABOŻEŃ-

CHÓRZY LECZCIE SIĘ W KRAJU! Silniejsza i skuteczniejsza w działaniu, niż podobne środki zagraniczne, jest nasza SÓL MORSZYŃSKA lub WODA GORZKA MORSZYŃSKA. Stosuje się w niedomaganiach żołądka, przy zaparciu stolca i cierpieniach wątroby. Żądać w apt. i skl. apt.

Wojewoda Józewski zlustrował powiat kutnowski, interesując się życiem samorządów i sytuacją gospodarczą

P. wojewoda łódzki, Henryk Józewski przeprowadził w dniu wczorajszym lustrację powiatu kutnowskiego.

Po powitaniu na granicy powiatu p. wojewoda udał się do wsi Leszczynek, gdzie entuzjastycznie witany przez ludność, zwiedził dom ludowy, remizę strażacką, dziedziniec i łąnie, żywo interesując się postępami pracy organizacyjnej.

Z Leszczynek udał się do Kutna, gdzie przeprowadził inspekcję starostwa, wydziału powiatowego, zarządu miasta, komendy policji i rzeźni miejskiej, badając przede wszystkim stan finansowy i stan zadłużenia, postępy prac inwestycyjnych, akcję walki z bezrobociem i t. p.

Z Kutna udał się p. wojewoda do Krośnice, gdzie zwie-

dził największą w powiecie nowoczesną mleczarnię i kawiarnię.

Z kolei p. wojewoda zwiedził gminę Rdułów, gminę Błonie i Oporów. We wsi Zychlina odbyła się uroczystość dożynkowa. W Mieczysławowie p. wojewoda zwiedził męską szkołę rolniczą, po czym około 21-ej pojechał przez Kutno z powrotem do Łodzi. (g)

Budowa Parku Wystawowego

Stale pawilony, kino, restauracja i biura

Łódź, jak wiadomo, nie posiada odpowiednich terenów, na których mogłyby odbywać się wystawy handlowe, przemysłowe i t. p. imprezy. Dotychczas od przypadku do przypadku Łódź posługiwała się w tych celach przeważnie terenami miejskich ogrodów publicznych, nie odpowiednich i nie przystosowanych do potrzeb wystaw handlowych i przemysłowych. Biorąc to

pod uwagę, zarząd miejski przeznaczył na cel wystaw obszar gruntu na Polesiu Konstantynowskim. Teren ten obejmuje 20 hektarów ziemi, częściowo zadrzewionej. Powstanie tu w przyszłości Park Wystawowy, który znakomicie rozwiąże problem wystaw i imprez handlowo-przemysłowych.

Plany w tym względzie sięgają

głęboko. Przewidują budowę stałych pawilonów, restauracji, kina, ekspozytur handlowych i fabrycznych i t. p.

Obecnie tereny, przeznaczone pod Park Wystawowy, podlegają niwelacji. Istniejące tam olbrzymie rozmiarów zsyppowisko śmieci zostało już niemal całkowicie zasypane. Niwelacja zaś terenów trwa.

Cześć zarobków do P. K. O.

Akcja propagandowa rządu wśród robotników

P. K. O. podjęła w ciągu tegorocznego sezonu budowlanego akcję propagandową wśród robotników w kierunku składania części zarobków na książeczki oszczędnościowe PKO.

Zapobiec to może w dużej mierze zjawisku lekkomyślnego i niecelowego wydawania zarobionych pieniędzy.

Celem udzielenia poparcia i pomocy w tej akcji ministerstwo spraw wewnętrznych uzna

ło za konieczne, by przy wszelkich robotach budowlanych, wykonywanych pod nadzorem rządowej i samorządowej służby technicznej, przyjmowane były i uwzględniane deklaracje robotników, upoważniających kierownictwo budowy lub przedsiębiorcę do zatrzymywania części zarobku i przekazywania jej na książeczkę oszczędnościową.

W związku z tym ministerstwo wyjaśniło pismem okół-

nym, że do obowiązków kierowników robót należy informowanie robotników o zasadach rozpoczętej akcji oszczędnościowej, w stosunku zaś do przedsiębiorców — prowadzenia kontroli list płacy i książeczek oszczędnościowych w celu zapewnienia niezwłocznego wpłacania do P. K. O. kwot potrąconych z należności robotników. Książeczki powinny być wręczone robotnikom z chwilą rozwiązania umowy o pracę oraz dostępne dla kontroli ze strony kierownika budowy.

STWO W KOŚCIELE M. B. Z. przy udziale reprezentantów władz z pp. wojewodą JÓZEFEM SKIM i dowódcą O. K., gen. THOMMEE, rozpocznie się punktualnie o godz. 10-ej.

Po nabożeństwie, około godz. 11-ej chorągiew zostanie opuszczona z masztu, zaś przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz delegacje o godz. 11.15 złożą

WIENIEC NA PŁYCCIE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA na Placu Katedralnym.

Jednocześnie z przed kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej wyruszy ulicami Bandurskiego, Piotrkowską do Placu Wolności

POCHÓD ODDZIAŁÓW WOJSKOWYCH, ORAZ DELEGACJI ZWIĄZKÓW KOMBATANCKICH

i społecznych ze sztan darami i orkiestrami.

Przemarsz wojska przez ulicę miasta niewątpliwie zamieni się w wielką manifestację patriotyczną Łodzi, która ZGOTUJE ODDZIAŁOM WOJSKOWYM ZASŁUŻONĄ OWACJĘ.

Na godz. 11.45 przewidziana jest

DEFILADA NA PLACU WOLNOŚCI,

którą przyjmie dowódca O. K. w obecności reprezentanta rządu p. wojewody łódzkiego.

Wieczorem, o godz. 19-ej w sali Towarzystwa Kredytowego odbędzie się uroczysta

AKADEMIA KU CZCI KS. IGNACEGO SKORUPKI. W godzinach od 18 do 20 we wszystkich parkach miejskich koncertować będą orkiestry. (g)

Magistrat zainicjował budowę parkingów samochodowych

Kwestia racjonalnego parkowania samochodów w Łodzi, o której tyle już dyskutowano w prasie, zostanie niebawem odpowiednio załatwiona.

Jak się dowiadujemy, oddział regulacji wydziału technicznego magistratu prowadzi obecnie studia nad zagadnieniem parkowania i garażowania samochodów, budowy stacji benzynowych oraz nad sprawą ich obsługi.

Wyniki tych badań mają doprowadzić do opracowania szczegółowego planu urządzenia w naszym mieście kilku parkingów samochodowych, w których auta za minimalną opłatą pozostawałyby pod opieką specjalnych dozorców, oraz byłyby doprowadzone do porządku i zaopatrywane w paliwo.

Konkretnie poczynania władz we wspomnianej sprawie niewątpliwie przyjęte będą z zadowoleniem i wdzięcznością przez automobilistów łódzkich.

Wizyta A. M. Hendersona w łódzkim zarządzie miejskim

W dniu wczorajszym przybyła do Łodzi jedna z wybitnych osobistości angielskich, a mianowicie prof. A. M. Henderson, wykładająca na uniwersytecie w Edynburgu, delegat departamentu ekonomiczno-politycznego Wielkiej Brytanii.

Prof. Henderson przyjechał do naszego miasta w celu zapoznania się z tutejszymi urządzeniami samorządowymi, a zwi-

szcza, celem zaznajomienia się z organizacją komunalnych agend opieki społecznej.

Oprowadzony przez przedstawicieli zarządu miasta, gość angielski zwiedził biura wydziału opieki, a następnie niektóre instytucje opiekuńcze, po czym w godzinach popołudniowych opuścił Łódź, udając się do Warszawy. (g)

POLTOUR Wenezuela

Wyjazdy osiedleńcze dostępne dla całych rodzin w cenie 1.450 zł. — Zapisy do końca września

Indywidualne wyjazdy do FRANCJI

luksusowymi statkami m/s BATORY i m/s SOBIESKI Załatwiamy indywidualne ulgowe paszporty, wize i akredytywy.

Sprzedaj biletów lotniczych, okrętowych i kolejowych do wszystkich krajów Europy i poza Europą

Polskie Biuro Podróży
Łódź, ul. Traugutta 2
Telefon 120-37

Szczegóły katastrofy pod Ujazdem

Naoczny świadek opowiada o tragicznym epilogu wycieczki pracowników gazowni

W związku ze straszną katastrofą pod Ujazdem, o której donosiliśmy w dniu wczorajszym, udaliśmy się do gazowni, gdzie zwróciliśmy się do kontrolera p. Jana Kellera, uczestnika tragicznej w następstwa wycieczki, z prośbą o dokładne poinformowanie nas o przebiegu wypadku. P. Keller, który siedział w sioferce obok kierowcy Dobrowolskiego Józefa, opowiada nam co następuje:

„Urządziliśmy wycieczkę do Tomaszowa Maz. i Spały, aby zwiedzić rezydencje pana Prezydenta i wieczorem wrócić do Łodzi. Za zgodą dyrekcji otrzymaliśmy do dyspozycji samochód „Chevrolet”. Poprzedniego dnia przygotowaliśmy wszystko do wycieczki, ustawiliśmy w samochodzie ławki i postanowiliśmy wyjechać nazajutrz o godz. 6-ej rano. Wycieczka obliczona była na 26 osób, wobec tego jednak, że niektórzy koleżdy sprowadzili ze sobą znajomych i dzieci, liczba uczestników wzrosła do 35 osób. Z Łodzi wyruszyliśmy o godz. 6.15. O godzinie 8-ej byliśmy już przed Ujazdem, dokąd wjechaliśmy w dość szybkim tempie. Nagle, tuż koło kościoła, Dobrowolski skręcił ostro w bok, gdyż okazało się, że szosa w tym miejscu raptownie zmienia kierunek na lewo. Niestety było już zapóźno. Całym impetem wpadliśmy do rowu. Na skutek raptownego zahamowania samochód stanął na przednich kołach, a następnie przysięgnął nas całym swym ciężarem. W pierwszej chwili straciłem przytomność. Gdy ocknąłem się, odczułem straszny ból lewej ręki. Z głębi wozu wydobywały się straszliwe jęki i krzyki. Ponieważ leżałem najbliżej okna wyłukłem nogą szybę i wydostałem się na zewnątrz, następnie wyciągnąłem dziecko, które siedziało na mych kolanach oraz sioferę. Stwierdziłem, że wóz nasz leży oparty o płot. Z pod auta wydobywały się jęki rannych. Ponieważ sam nie zdołałbym podnieść auta, pospieszyłem na ratunek tym, którzy wypadli na szosę, bądź też nadziali się do słownie siłą upadku na szlache ty płotu. Jednocześnie nadbiegli ludzie, którzy odwrócili auto. Poprosiłem jednego ze świadków, aby pobiegł po lekarza, a sam wraz z innymi począłem ratować rannych. Okoliczni mieszkańcy osady przynieśli wiadra z wodą, którą ucieliśmy nieprzytomnych. Wkrótce przybyli dwaj lekarze. Zatrzymaliśmy kilka przejeżdżających samochodów, którymi odwoziliśmy rannych do szpitala w Tomaszowie. Po drodze do szpitala zmarł Zaremba, który miał zupełnie zmasakrowaną czaszkę oraz klatkę piersiową; Magnusowa i Pajor zmarli bezpośrednio po przybyciu do szpitala. Następnym autem odwieźliśmy do szpitala rannych

Michałowicza i Wojciechowską.

Do tej pory nikt z nas nie może się uspokoić. Ciągłe maczają mi przed oczyma śmierć, której szczęśliwie uniknąłem“.

Tyle uczestnik i naoczny świadek katastrofy.

Jak się dowiadujemy walczy ze śmiercią: 58-letni Franciszek Michałowicz, mechanik (Małopolska 11), który doznał zgniecenia klatki piersiowej i głębokich ran głowy oraz Helena Wojciechowska, żona jednego z pracowników gazowni, która odniosła zgniecenie miednicy.

Poza tym ciężko ranni są:

Aleksander Kobus (Napiórkowskiego 87), zgniecenie nosa, żona jego Rozalia zdarcie policzka, Krata Ignacy, ciężkie obrażenia głowy, Pławik Wacław, głębokie rany głowy oraz Kamińska Helena, zerwanie piersi.

Tragicznie zmarli: 50-letni Tomasz Zaremba (Napiórkowskiego 86), mechanik gazowni od 1922 r., 55-letni Tomasz Pajor (Radomska 8), portier, pracujący od 29 lat w gazowni, oraz sprzątaczką, 56-letnia Magnusowa Rozalia (Przejazd 67). Osierocili dzieci, żony i mężów. Na terenie gazowni panuje wielkie przygnębienie. Wszyscy są pod wrażeniem strasznej katastrofy. Szofer Dobrowol-

ski, będący kierowcą zaledwie od roku, jak już donosiliśmy, został aresztowany i podobno tłumaczy się, że sam nie wie, jak doszło do nieszczęścia.

Dali pogrzebu ofiar katastrofy jeszcze nie ustalono. Wczoraj ze szpitala w Tomaszowie przywieziono do Łodzi 5 osób ciężko rannych, natomiast 7 osób przebywa w szpitalu pod Śpałą pod obserwacją lekarzy.

Sprawa odszkodowań dla rodzin zmarłych i ciężko rannych nie została jeszcze rozstrzygnięta, ponieważ katastrofa miała miejsce podczas prywatnej wycieczki.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie. (Mcg)

Wczoraj w Łodzi...

Przy ulicy POW. i Cegielnianej zostali zatrzymani złodzieje mieszkający w Gustaw Strobek i Józef Kłobuszewski, przy których znaleziono przedmioty, pochodzące z kradzieży.

W fabryce firmy Brać Bukiet przy ulicy 6 Sierpnia 58 wskutek własnej nieostrożności włożył rękę w tryby maszyny 40-letni Bruno Waitenberg (Wilanowska 16) doznając rozszarpania ręki.

Na skutek depresji moralnej otrul się kwasem solnym kasjer kolejowy 34-letni Józef Błaszczak w mieszkaniu przy ul. Unii 20. W stanie beznadziejnym przewieziono samobójcę do szpitala.

W poczekalni tramwajów dojazdowych na Bałuckim Rynku zdrzemnął się na ławce Adolf Petz (Klonowa 30), któremu nieznanemu osobnik skradł z kieszeni gotówkę w sumie 250 zł.

W remizie strażackiej przy ul. Napiórkowskiego 62-64 został zatrzymany na gorącym uczynku kradzieży roweru 28-letni Leonard Tomaszewski (Mazurska 30).

Na ul. Wólczńskiej przed domem nr. 98 został przejechany przez nieznanego rowerzystę, jadącego z niedozwoloną szybkością 6-letni Tomasz Wiśniewski (Kopernika 6), doznając ciężkich obrażeń cieleśnych. Do mieszkania Goldberg Chany (Narutowicza 50) dostali się za pomocą otwarcia drzwi podrobionym kluczem złodzieje i skradli bieliznę oraz garderobę.

Na posesji przy ul. Szarej 31 w czasie naprawiania dachu spadł na bruk blacharz 52-letni Józef Młodkowski i odniósł skomplikowane złamanie nogi oraz obrażenia całego ciała.

Przy zbiegu ulic Zagajnikowej i Nawrot w celach samobójczych napił się większej ilości denaturatu 39-letni Franciszek Kaczyński (Łagiewnicka 17). (m)

Państwu Hamer oraz p. Albertowi Brandowi z powodu zgonu

B. P.

Zofii z Hamerów Brandowej

wyraża szczere współczucie

Rada i Zarząd
Fabryki Wyrobów Jedwabnych K. REISFELD S. A.

Tragiczny finał popisów akrobatycznych

Wczoraj około godziny 7-ej rano przy zbiegu ulic Łokietka i Wdzyceńskiej 18-letni Józef Tobiński (Chojny, Szkoła 3) wdrapał się na słup telegraficzny. W pewnym momencie dotknął się ręką drutów — przez wodów wysokiego napięcia i rażony prądem spadł na ziemię, doznając, poza porażeniem, złamania obu nóg. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala. (m)

Perski kot dla łódzkiego „zoo“

Stan posiadania łódzkiego ogrodu zoologicznego w Łodzi, mieszczącego się w parku ludowym im. Marszałka Józefa Piłsudskiego na Polesiu Konstantynowskim, systematycznie wzrasta. Napiwiają tu stale nowe okazy zwierząt, składane w formie darów przez osoby prywatne. Ostatnio ogrodz zoologiczny otrzymał wspaniały okaz kota perskiego od p. Bobeckiego w Łodzi.

Jeden z majątków ziemskich w województwie łódzkim ofiarował łódzkiemu zoo młodego jelenia. W chwili obecnej trwają prace około budowy klatek dla zwierząt.

Tomaszów

NOWE CENY PIECZYWA.
Począwszy od dnia 15 b. m. zarząd miejski w porozumieniu z cechem piekarzy ustalił nowe ceny pieczywa, a mianowicie:

1 kg. chleba jasnego — 27 gr.

1 kg. chleba razowego — 22 gr.

Ceny bułek pozostawiono bez zmiany.

MIASTO NABYWA PALAC HR. OSTROWSKIEGO.

W czwartek obradować będzie Komisja techniczna i finansowo-budżetowa, na których rozpatrywana będzie sprawa nabycia palacu hr. Ostrowskiego wraz z ogrodem.

Ogród ma być przebudowany na park miejski, a pałac na biura zarządu miejskiego.

PRZEBUDOWA CEKANOWA.

W środę odbędzie się posiedzenie komisji zabudowy miasta, na którym rozpatrywana będzie sprawa przebudowy dzielnicy kolonii Cekanów w związku z przedłużeniem ulicy Nowowiejskiej na końcu której stanąć ma kościół.

Państwu Hamer oraz p. Albertowi Brandowi z powodu zgonu

B. P.

Zofii z Hamerów Brandowej

wyraża szczere współczucie

PERSONEL Firmy
Fabryki Wyrobów Jedwabnych K. REISFELD S. A.

Zarząd Towarzystwa Pielęgnowania Chorych

„BYKUR CHOLIM“ i Komitet „UZDROWISKA“

podają do wiadomości, że w okresie od dn. 15 sierpnia do dnia 30 września 1939 roku odprawione będą nabożeństwa żałobne w Synagodze Towarzystwa przy Placu Wolności 10, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, a mianowicie:

| | |
|-------------------------|--------------------------------------|
| Dn. 15 o g. 7 rano | b. p. Rozalii Warchiwker |
| „ 15 „ „ 7 rano | „ „ Jerzego Sochaczewskiego |
| „ 15 „ „ 12 i pół p. p. | „ „ Anny Weyland |
| „ 17 „ „ 7 rano | „ „ Adolfa S. Landau |
| „ 20 o g. 7 rano | „ „ Kalmana Bursteina |
| „ 20 „ „ 12 i pół pp. | „ „ Muty Bronisławy Imas |
| „ 21 „ „ 7 rano | „ „ Jetty Sumiraj |
| „ 22 „ „ 7 rano | „ „ Bernarda Judelewicza |
| „ 24 „ „ 7 rano | „ „ Izydora Kona |
| „ 24 „ „ 7 rano | „ „ Rozalii Kupczykowej |
| „ 30 „ „ 7 rano | „ „ Hirsza Lewina |
| „ 30 „ „ 12 i pół pp. | „ „ Dawida Hersza Karczmara |
| „ 4 „ „ 7 rano | „ „ Awigдора Fiszmana |
| „ 4 „ „ 7 rano | „ „ Elimelecha Kronmana Czł. Zarządu |
| „ 6 „ „ 7 rano | „ „ Ignacego Kona |
| „ 6 „ „ 7 rano | „ „ Ahrama Jakóba Wiznera |
| „ 9 „ „ 10 rano | „ „ Bertę Aszowej |
| „ 11 „ „ 7 rano | „ „ Estery Herszenberg |
| „ 12 „ „ 7 rano | „ „ Ezry Szykiera Wice-Prezesa |
| „ 12 „ „ 7 rano | „ „ Ewy Rublewówny |
| „ 16 „ „ 10 rano | „ „ Mieczysława Naftali |
| „ 17 „ „ 7 rano | „ „ A. H. Urysona |
| „ 17 „ „ 12 w poł. | „ „ Rozalii Singer |
| „ 17 „ „ 12 i pół pp. | „ „ Flory Śmiłowskiej |
| „ 17 „ „ 1 p. p. | „ „ Róży z Hansenów Saks |
| „ 18 „ „ 7 rano | „ „ Mieczysława Silbersteina |
| „ 20 „ „ 12 i pół pp. | „ „ Jakóba Karczmara |
| „ 21 „ „ 7 rano | „ „ Leopolda Drutowskiego |
| „ 21 „ „ 7 rano | „ „ Malki Kliger |
| „ 21 „ „ 7 rano | „ „ Pauliny Zauberman |
| „ 22 „ „ 11 rano | „ „ Melanii Babiackiej |
| „ 22 „ „ 11 i pół rano | „ „ Efraima Szmuklera |
| „ 24 „ „ 12 i pół pp. | „ „ Samuela Czamańskiego |
| „ 25 „ „ 7 rano | „ „ Juliana Landsberga |
| „ 27 „ „ 7 rano | „ „ Mauricego Lewensteina |
| „ 28 „ „ 7 rano | „ „ Marii Forbertowej |
| „ 29 „ „ 7 rano | „ „ Natalii Silberstein |
| „ 30 „ „ 7 rano | „ „ Salusia Kaufmana |

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 7.05 Muzyka organowa z płyt
- 8.15 Pieśni chóru
- 8.0 Polskie marsze w wyk. orkiestry
- 9.00 Transmisja uroczystości z Wilna
- 10.30 Muzyka z płyt
- 12.03 Poranek muzyczny
- 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego
- 13.15 Muzyka obiadowa
- 14.45 „Ponad dwoma ładami“ — pogadanka dla młodzieży
- 15.00 „Przyszłość“ — J. Kadana Bandrowskiego
- 15.15 Lekkie utwory skrzypcowe
- 15.45 Audycja dla wsi
- 16.30 Miniatury kwartetowe
- 17.00 Matka Boża w literaturze polskiej — szkic
- 17.15 Muzyka z płyt
- 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie“
- 19.00 „Bolesław Chrobry“ — audycja
- 19.45 Koncert orkiestry dętej
- 20.25 Reportaż dźwiękowy z uroczystości wojskowych
- 20.40 Dziennik wieczorny
- 21.10 Muzyka taneczna
- 21.50 Wesola audycja „Żołnierzy i dziewczyna“

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
- 20.00 Uwertura „Rosamunda“ i Pieśni m. wyk. Taubera Szuberta, Koncert fortepianowy Liszta
- BUDAPEST (550)
- 20.25 „Turandot“ — opera Pucciniego
- MEDIOLAN (368)
- 21.00 „Otello“ — opera Verdiego
- KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)
- 22.20 Kwartet smyczkowy Haydna

Skasowano baraki w szpitalu miejskim w Radogoszczu

Nowouruchomiony oddział chirurgiczny w szpitalu w Radogoszczu, po kompletnej przebudowie stał się najlepiej zorganizowanym zakładem leczniczym w Łodzi.

Dotychczas część chorych ulokowana była w barakach drewnianych i przebywała w warunkach nieodpowiednich. Obecnie chorzy rozmieszczeni zostali w budynku głównym szpitala.

Laryngologia zajmuje 2 piętra.

Chorzy na gruźlicę, korzystający z prześwietleń na oddziale rentgenologicznym, zostali izolowani.

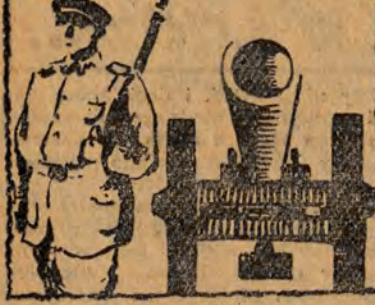
Oddział chirurgiczny otrzymał sygnalizację.

Kronika reporterska województwa łódzkiego

Za Aleksandrowem koło Łodzi na szosie wiodącej do Poddębic jechał w szybkim tempie samochód ciężarowy.

W pewnej chwili przez drogę usłował przebiec 30-letni Oskar Jesse (wies Bródnow, pow. łęczycki), który dostał się pod koła samochodu, ulegając złamaniu podstawy czaszki, wstrząsowi mózgu i ciężkim obrażeniom ciała. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala w Radogoszczu. Kierowcę samochodu policja aresztowała. (m)

25 LAT TEMU...



15 SIERPNIA

Po noclegu w obszarze Miąsowej — Mielchowa — Ossowej, oddziały strzeleckie podzieliły się, przy czym batalion WYRWY-FURGALSKIEGO odmaszerował w kierunku Chęcina, komenda główna zaś z batalionem RYDZA - SMIGLEGO przez Bizorec i Chojny udała się do Korzecka, gdzie zarządzono nocleg. Kolumna strzelecka, która w sile 13 kompanii wyruszyła 8 sierpnia pod komendą MIECZYŚLAWA TROJANOWSKIEGO po uzbromieniu się w Wernidlu, częścią w Zatorze, częścią w Krzeszowicach, i połączeniu się z 14 kompanią KORDIANA - ZAMORSKIEGO ps. Ignacy i 15 kompanią JÓZEFA WILCZYŃSKIEGO ps. Olszyna, przemarszerowała przez Racławice — Skalę — Mielchów — Jędrzejów, przybywając dnia 15 sierpnia do Małogoszcza. W drodze kolumna została podzielona na trzy bataliony. Organizacja ta była chwilowa. Funkcje szefa sztabu kolumny pełnił KARASZEWICZ - TOKARZEWSKI.

Kraków znajdował się pod znakiem ważnych decyzji, jakie miały zapasę w wyniku całodziennych konferencji między delegatami K. S. S. N. z jednej strony i delegatami centralnego komitetu narodowego z drugiej, oraz przedstawicielami stronnictw konserwatywistów i demokratów, którym przypadła rola pośredników. Konferencje rozpoczęły się od posiedzenia komisji parlamentarzystów. W rezultacie złożonego przez LEA sprawozdania o jego rozmowach w Wiedniu oraz krótkiej dyskusji na ten temat — komisja parlamentarna uchwaliła wniosek: „Utworzyć się organizację wojskową pod mianem legionów polskich. Główna na początek wystawi dwa legiony i wezwie wszystkich z innych zaborów, którzy chcą — do współdziałania. Te legiony z czasem jako wojsko karne i należyte wyćwiczone pod komendą Polaków oficerów, reprezentantów bojowych organizacyj w stopniu pułkowników i generałów, o ile są fachowi i wyćwiczeni, pójdą, gdzie powoła je naczelne dowództwo państwa, w którym widzimy przyszłość”. Inna uchwała, powzięta przez komisję parlamentarną, wyrażała decyzję utworzenia organizacji, która by skupiała wszystkie wysiłki i siły materialne narodu.

Uchwały te były przedmiotem dyskusji szerszej konferencji, w której brali udział przedstawiciele wszystkich trzech wymienionych wyżej kierunków. Żywa dyskusja, wywołująca ostre starcia, powodowała trzy zagadnienia: kwestia rozwiązania ogłoszonego tajnego rozkazu narodowego, sprawa udziału Królestwa w pracy organizacji, która miała powstać i wreszcie sprawa powierzenia komendy nad two rzonami legionami. W obronie tych trzech zasadniczych i podstawowych dla polityki PIŁSUDSKIEGO zagadnień, stawali delegaci K.S.S.N. z IGNA CYM DASZYŃSKIM na czele. Zagadnienia te były przedmiotem obrad członków K.S.S.N. na osobnej konferencji, przy czym zapadła uchwała, że w żadnym wypadku delegaci K.S.S.N. nie zgodzą się w tych sprawach na kompromis.

Przeciw tym trzem punktom najostrzej występowali delegaci centralnego komitetu narodowego, zastrzegając się przy tym stanowczo przeciw powierzeniu komendy JÓZEFOWI PIŁSUDSKIEMU. Powodem, który przemawiał według ich zdania za nieoddaniem PIŁSUDSKIEMU komendy i powierzeniem jej generałowi z armii austriackiej, była kwestia fachowego wykształcenia i przygotowania wojskowego. Wobec tego, że w sprawach tych uczestnicy konferencji nie mogli dojść do porozumienia, wybrano komisję porozumiewawczą, której zadaniem miało być opracowanie projektu uchwały, na zebraniu plenarnym polskiego koła sejmowego,

Racjonalne odżywianie robotników

Zakładanie jadłodajni w fabrykach i warsztatach

Na odbytym niedawno zjeździe Międzynarodowego związku postępu społecznego w Liege zajmowano się m. in. zagadnieniem poprawy odżywiania ludności robotniczej. Zwrócono przy tym uwagę w jednym z referatów na doniosłą rolę, jaką może odegrać przemysł w akcji poprawy odżywiania ludności robotniczej.

Nie ulega wątpliwości, że robotnik, względnie pracownik jest najbardziej narażony na niedobory w odżywianiu. Z jednej bowiem strony praca wymaga zapotrzebowania pożywienia, z drugiej zaś pobyt w zakładzie pracy przez większą część dnia utrudnia w dużym stopniu racjonalne odżywianie.

To co robotnik może zabrać ze sobą do pracy nie zaspakaja jego zapotrzebowania. Są to zwykle posiłki jednostronne i często nawet

niewystarczające do pokrycia wydatku energii na pracę zawodową.

Jest faktem stwierdzonym zarówno w eksperymentach laboratoryjnych, jak i w badaniach przeprowadzonych w przemyśle, że dobry rozkład posiłków w czasie dnia pracy zwiększa jej wydajność. Według badań prof. Vernona w Anglii i prof. Haggarda w Stanach Zjednoczonych można tą drogą osiągnąć wzrost wydajności pracy o 10 procent. Poprawie ulega także jakość i dokładność pracy, oraz atmosfera moralna w zakładzie pracy, posiadająca tak duże znaczenie dla skutków pracy.

Co może uczynić zakład pracy

dla poprawy odżywiania robotnika?

Odpowiedź brzmi prosto: założyć wzorową jadłodajnię fabryczną. Daje ona robotnikowi możliwość nabycia zdrowego i taniego posiłku na miejscu i spożycia go w kulturalnych warunkach. Posiłek taki nie tylko zaspakaja aktualne potrzeby fizjologiczne w związku z pracą, lecz — przy umiejętnym doborze i posiłków — może także usunąć niedobory w odżywianiu domowym robotnika.

Oto rola, jaką w interesie własnym i społecznym, powinien spełnić przemysł w akcji poprawy odżywiania ludności robotniczej.

Od Tatr po Bałtyku wody
Wszyscy chwalą PINGWIN lody

Matka zamieniła dziecko

Niezwykła afra emigracyjna, wykryta po 20-tu latach

Z niezwykłą prośbą o pomoc zgłosił się do rabinatu 28-letni Eli Bekerman z Lublina.

Jak się okazało, ojciec Bekermana przed 28 laty wyemigrował do Ameryki, skąd w kilka lat później nadesłał dla żony swej i syna papiery na wjazd do Stanów Zjednoczonych.

Tymczasem matka, wyjeżdżając do Ameryki, zabrała ze sobą nie Eli Bekermana, lecz swego syna z poprzedniego małżeństwa.

Bekerman po 20 kilku latach dowiedział się o powyższym i zgłosił się do konsulatu amerykańskiego, domagając się wyjaśnienia sprawy. Konsulat po zebraniu materiałów odpowiedział obecnie Bekermanowi, że istotnie w swoim czasie udzielono mu zezwolenia na wjazd

do Stanów Zjednoczonych, zezwolenie to zostało wykorzystane, w księgach konsulatu figuruje, że Eli Bekerman wyjechał do Ameryki.

Wszelkie obecne wyjaśnienia Bekermana zostały bez odpowiedzi.

do Stanów Zjednoczonych, zezwolenie to zostało wykorzystane, w księgach konsulatu figuruje, że Eli Bekerman wyjechał do Ameryki.

Wszelkie obecne wyjaśnienia Bekermana zostały bez odpowiedzi.

Głęboko wzruszeni przedwczesną śmiercią
b. p. **Samuela Józefa Kalińskiego**
wyrażamy Rodzinie serdeczne współczucie
Firma I. ZYLBERMAN

Walka z anarchią na drogach

Za przekroczenie przepisów — odebranie prawa jazdy

W ciągu bieżącego roku stwierdzono znaczne zwiększenie liczby wypadków drogowych, z których wiele pociągnęło za sobą oliary śmiertelne. W ogromnej większości wypadki te były wynikiem zarówno nieostrożności, bądź niedostatecznego opanowania pojazdów, jak i nietrzeźwości kierowców, lub lekceważenia przepisów

drogowych.

Mając to na uwadze, ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło okólnikiem z dnia 2 sierpnia b. r. energiczną walkę z anarchią na drogach publicznych.

W szczególności zalecono władzom administracyjnym: 1) wprowadzić w życie i jaknaj

ściślej przestrzegać wydanych przepisów o ruchu na drogach, 2) bezwzględnie odbierać pozwolenia na prowadzenie pojazdów w wypadkach przekroczeń tych przepisów, 3) ściśle przestrzegać postanowień co do szybkości pojazdów oraz 4) stosować z całą surowością przewidziane ustawowo kary za wykroczenia w tej mierze, zwłaszcza w wypadkach, gdy przepisy przekraczane są świadomie.

Do akcji ukrócenia anarchii szosowej i zapewnienia na drogach bezpieczeństwa przywiązuje ministerstwo spraw wewnętrznych bardzo wielką wagę.

INDYWIDUALNE WYJAZDY DO:
FRANCJI, Bułgarii, Italii, Litwy, Łotwy, Rumunii, Słowacji, Węgier i innych krajów.
WYCIECZKI ZBIORÓWE:
Francja — 3/9 (Paryż, Vichy, Nicea, Dinard)
Bułgaria — 6/9 (Warna—koleją lub Dunajem)
Italia — 4/9 (Rimini, Riccione, Montecatini)
Węgry — 16/8 (Balaton) Jugosławia — 9/8 (Crikwenia)
FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104-a
tel. 240-40

zwolane przez LEA na dzień 16 sierpnia. W skład komisji porozumiewawczej weszli: z K.S.S.N. — IGNACY DASZYŃSKI, WŁADYSŁAW SIKORSKI, MICHAŁ SOKOLNICKI, WŁADYSŁAW STESŁOWICZ oraz WACŁAW TOKARZ; z Centr. Kom. Nar.: TADEUSZ CIENSKI, JAN DĄBSKI, prof. PANEK, LEON PINIŃSKI, ALEKSANDER SKARBK i STANISŁAW STRONSKI.

Podczas konferencji komisji porozumiewawczej, delegaci K.S.S.N. nie utrzymali podstawowych zasad, o których była mowa i zgodzili się na kompromis, który w zasadzie był sukcesem centralnego komitetu narodowego. Nie udało się również DASZYŃSKIEMU uzyskać przekazania komendy nad legionami PIŁSUDSKIEMU. W rezultacie powzięte decyzje stawały pod znakiem

zapytania fakty, dokonane przez PIŁSUDSKIEGO, zarówno w zakresie wojskowym, jak i politycznym. Wobec braku czasu delegaci K.S.S.N. wyrazili swą zgodę na utworzenie Naczelnego komitetu narodowego według narzuconej im formuły, bez porozumienia się z JÓZEFEM PIŁSUDSKIM i bez jego zgody. Również i najważniejsze sprawy wojskowe załatwiono z nadzwyczajnym pośpiechem. Dnia 15 sierpnia bowiem wyjechał do austriackiej na czele komendy armii ppłk. NOWAK, który miał uzyskać zgodę szefa sztabu gen. CONRADA V. HETZENDORFA na ustalenie z WŁADYSŁAWEM SIKORSKIM zasad organizacji legionów. Wysłana przez SOKOLNICKIEGO do PIŁSUDSKIEGO prośba, by, o ile możliwe, przyjechał do Krakowa i sam powziął decyzję, była spóźniona.

TEATRY

TEATR LETNI

Wobec nielubianego powodzenia „Barona Kimmla” komedia ta grana będzie w dalszym ciągu w premierowej obsadzie codziennie o godz. 20.45 a w niedzielę i święta dwukrotnie o godzinie 16.40 i 20.45. Ceny miejsc od 50 groszy.

ZESPÓŁ IDY KAMIŃSKIEJ

Dziś, o godz. 16.30 i 21.15 sztuka Fodora „Baśń o sprawiedliwości”.

Audycje radiowe

ŚWIĘTO ŻOŁNIERZA POLSKIEGO
Z okazji 25-lecia 1 Dywizji Legionów organizuje Polskie Radio transmisje okolicznościowe z Wilna.

Dziś, dnia 15 bm od godz. 9.00 do 11.57 nastąpi transmisja uroczystości wojskowych w Wilnie. Rozpoczyna się ona mszą polową na Placu Marsz. Piłsudskiego, którą celebrować będzie oraz kazanie wygłosi ks. biskup polowy w. p. dr. Józef Gawlina. Po mszy św. nastąpi wręczenie ryngrafów oddziałom wojskowym oraz defilada.

MIECZ I SŁAWA

Dziś, we wtorek, o godz. 19.00 nadana zostanie pierwsza audycja z radiowego cyklu „Miecz i sława”. Cykl ten realizowany przez różne rozgłośnie, poświęcony będzie postaciom historycznym Polski. Zadaniem jego będzie odtworzyć epopeę sławy oręża polskiego, przypomnieć rycerskie tradycje Polski i wielkich bohaterów narodowych.

Na cykl ten złoży się 14 audycji. W poszczególnych audycjach uwzględnią ne zostaną następujące postacie: Chrobry, Bolesław Śmiały, Krzywousty, Jagiełło, Władysław Warneńczyk, Stefan Batory, Chodkiewicz, Żółkiewski, Czarnecki, Sobieski, Kościuszko, Książę Józef, Dąbrowski i Piłsudski.

Tak więc w cyklu tych audycji niejta zostaje w syntezę cała historia Polski w jej zasadniczych rysach, wszystkie trudności i burze dziejowe, wobec jakich stała się Rzeczpospolita, wszystkie najpiękniejsze zrywy naszego ducha i oręża.

Radio „anektuje” Słowację

Niemieckie pismo radiowe Rundfunkwoche w spisie radiostacji światowych umieszcza jedyną radiostację słowacką Bratysławę w rubryce krajowych radiostacji niemieckich.

Fakt ten wywołał duże zdziwienie wśród wielu radiofonii europejskich i najrozmaitsze komentarze.

Czy bola i pała cię nogi??

Bezbolesne usuwanie odcisków i piekającej twardej skóry łącznie z kąpielą nóg (Pedicure)

1.50

Zabiegi wykonują pierwszorzędne siły fachowe.
GABINET LECZNICZEJ KOSMETYKI
„ELITE”
Piotrkowska 86, tel. 259-28
PORADY BEZPŁATNE
Manicure 75 gr.

Rewelacyjna premiera Grand-Kina!

Film „AS KIER” odsłania tajemki szpiegostwa niemieckiego

Sieć szpiegostwa niemieckiego chwyciła w swój potworny zasięg najbardziej oddalone punkty globu ziemskiego. Obecnie w dobie wyjątkowej wojny nerwów, którą prowadzi ludzkość, miłująca pokój z podpalaczami świata, specjalnie wyjątkowa być musi czujność narodu.

W tej dziedzinie olbrzymie zaślugi położyła kinematografia amerykańska i angielska.

Nic bowiem tak nie uświadamia szerokiemi mas, jak pokazana na taśmie filmowej tajemki niemieckiego szpiegostwa i zgroza niebezpieczeństwa, wrogiego wywiadu, czyhającego na każdym kroku.

Dziś mamy do zanotowania rewelacyjny film tego typu p. t. „As kier”, wyświetlany obecnie w „Grand Kinie”. Jest to budzą-

cy grozę, fascynujący scenariusz, autentyczny produkt angielskiej, w który wpleciona została umiejętnie intryga dramatyczna.

Film trzyma widza przez cały czas w napięciu, do czego przyczyniają się niesamowite sytuacje, zmontowane reżysersko przez słynnego Edmunda Greville oraz wykonawczyń roli głównej, Heleny Schmidt, Brygida Hornay, która łączy w sobie urodę Dolores del Rio, głos Marleny Dietrich z walorami dramatycznymi Grety Garbo. Świetnym partnerem Brygidy Hornay jest zawsze niezawodny Neil Hamilton.

Wielki ten film, mimo letniego sezonu, ściągnie niewątpliwie do Grand Kina tysięczne tłumy publiczności.

Dziś zakończenie mistrzostw robotniczych Polski w Łodzi

W dniu dzisiejszym mistrzostwa robotnicze Polski w Łodzi zostaną zakończone.

Na boisku Widzewa od godz. 9-ej rano odbędzie się turniej siatkówki męskiej, w którym weźmie udział 7 następujących klubów: Skra (Warszawa), Drukarz (Warszawa), ZZK (Piotrków), ZZK (Łapy), ZZK (Ostrów), Siła (Warszawa) i Tur (Łódź).

O godzinie 10-iej rano odbędzie się wyścig kolarski na trasie Łódź — Tomaszów i z powrotem na dystansie ok. 100 klm. Start i meta wyścigu znajdować się będzie na boisku Widzewa. Do wyścigu zostało zgłoszonych ok. 30 kolarzy z Warszawy, Tomaszowa, Łodzi, Piotrkowa, Pabianic i Żyrardowa.

O godz. 11-iej przed poł. na boisku Widzewa zostanie rozegrany mecz piłkarski Skra (Warszawa) — Widzew. Widzew nie mógł wziąć udziału w mistrzostwach robotniczych ze względu na decydujący mecz piłkarski o wejście do łódzkiej klasy A z tomaszowską Lechią, dziś natomiast rozegra ze Skrą mecz towarzyski.

Na boisku LKS-u o godz. 15.30 odbędzie się mecz szczyptorniaka o mistrzostwo robotnicze: Skra (Warszawa) — Tur (Łódź), a poza tym odbędą się pozostałe mecze turnieju piłkarskiego: Skra (W-wa) — ZZK (Piotrków) i Tur (Łódź — Tur (Kalisz).

Po ukończeniu turnieju nastąpi wręczenie nagród zwycięzcom poszczególnych konkurencji.

Pięściarze EK pokonali Sportion 11:3

W Pabianicach odbył się mecz bokserski między Kruszenderem a łódzkim Sportionem. Mecz, który został rozegrany w 7-miu wagach, zakończył się zwycięstwem pięściarzy pabianickich w stosunku 11:3. Wyniki były następujące (na pierwszym miejscu podajemy pięściarza KE): W muszej Stasiak, b. zawodnik IKP, pokonał na punkty Maja. W koguciej Grambo pokonał na punkty Andrzejczaka. W piórkowej Marynowicz pokonał na punkty Kucharskiego. W półśredniej Idasiak uległ na punkty Szymańskiemu i Macikowski zremisował z Głowińskim. W średniej Kilański pokonał po zażartej walce na punkty Kosińskiego. W półciężkiej Kraszewski znokautował w I rundzie Madalińskiego.

Cracovia w Łodzi

Po długiej przerwie letniej będziemy znów mieli w nadchodzącą niedzielę w Łodzi mecz ligowy. Przeciwnikiem Union-Touringu będzie Cracovia. Mecz UT — Cracovia rozpocznie się na boisku LKS-u przy Al. Unii o godz. 17-iej. Sędziować będzie p. Kurzweil. Union-Touring wskutek utraty swych czołowych piłkarzy wystąpi w składzie mocno odmłodzonym.

W dalszym ciągu rozgrywek ligowych, dziś we wtorek, odbędzie się w Krakowie mecz Cracovia — Pogoń (sędzia p. Rettig z Łodzi), zaś w niedzielę prócz meczu UT — Cracovia odbędą się mecze następujące: w Krakowie — Wisła — Warszawianka (sędzia p. Szyba), w Warszawie — Polonia — Pogoń (sędzia p. Lustgarten), w Poznaniu: Warta — Ruch (p. Rutkowski), w Chorzowie: AKS — Garbarnia (p. Pi-chelski).

O wejście do ligi odbędą się w niedzielę 20 b. m. mecze: Junak — Śląsk (sędzia p. Rumpier) i Śmigły — Legia (p. Brach).

Dziś, we wtorek odbędzie się w Katowicach mecz półfinałowy o puchar Polski: Śląsk — Poznań (sędzia p. Stopa).

Nie pojedziemy na olimpiadę zimową do Garmisch Partenkirchen!

Na łamach pism sportowych poruszona została obecnie niezwykle ważna i paląca sprawa. Chodzi o wstrzymanie wyjazdu polskiej reprezentacji na zimową olimpiadę do Garmisch Partenkirchen.

Stanowisko to, godne jest uznania i poparcia. Wielokrotnie bowiem stwierdzono, że w Niemczech idea sportowa stoi całkowicie na usługach reżimu hitlerowskiego; że w rękach fuhrera nie mieckiego sportu, pana von Tschammer und Osten, sport na duży używany jest jako narzędzie propagandy hitlerizmu; że na poprzedniej olimpiadzie w Berlinie i Garmisch cechy te uderzyły wszystkich gości zagranicznych, wywołując u nich pewien niesmak i oburzenie w stosunku

do profanacji idei międzynarodowego braterstwa, którą właśnie reprezentuje sport.

Kiedy w 1896 r. Pierre de Coubertin wskrzesił igrzyska olimpijskie, chciał z nich uczynić

przede wszystkim narzędzie propagandy pokoju. Dziś zaś — jak wiadomo — Niemcy są głównym rzecznikiem propagandy gwałtu i przemocy.

Jeszcze jeden argument przemawia za niewysyłaniem polskiej ekspedycji do Garmisch. Oto Niemcy — wbrew hasłu, że polityka nie ma nic do sportu — pierwsi sprzeciwili się temu i zerwali stosunki sportowe z Polską. W ten sposób wygląda u nich „wzmocnienie poczucia solidarności sportowej ze wszystkimi narodami świata” — jak się wyraził von Tschammer und Osten w pierwszym komunikacie olimpijskim, który nawiasem mówiąc — redagowany jest w paru językach za wyjątkiem polskiego.

Gdy dodamy jeszcze, że Niemcy szerzą na całym świecie prowokacyjną propagandę przeciwko Polsce i że okazują iście hitlerowską zachłanność wobec granic Rzeczypospolitej, jasnym się stanie dla każdego zdrowo myślącego Polaka, że nie wysłamy naszej reprezentacji do Garmisch.

Niech reżym, oszukujący własny naród, poszuka sobie kogoś innego na lep swej propagandy. My się nabrać nie damy!

Makabi Łódź — Makabi Warszawa mecz pływacki na Wiśniowej Górze

W dniu dzisiejszym o godz. 16-iej odbędzie się na pływalni Wiśniowej Góry w Parku Zdrowia rewanżowy mecz pływacki między Makabi — Łódź, a jej imienniczką z Warszawy.

Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie, gdyż warszawiacy przyjeżdżają w najsilniejszym składzie z Sosnowicówną, Gordonówną, Suchowolskim i Goldem na czele oraz trenerem Szrajbmanem (czołowy zawodnik Polski).

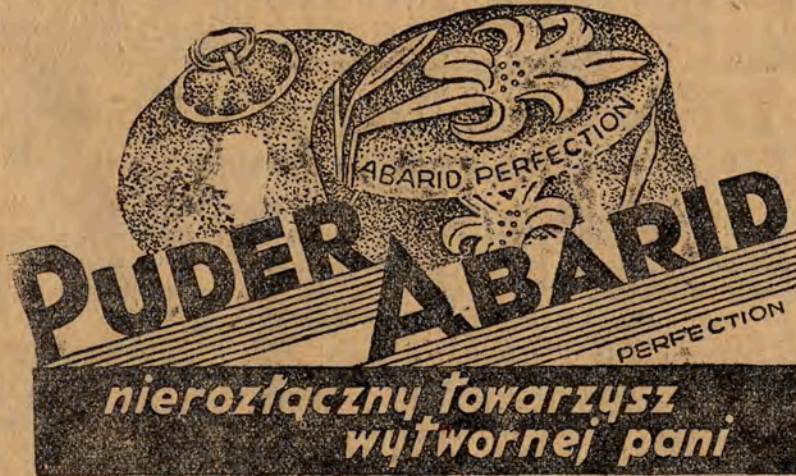
Łodzianie wystąpią również w najsilniejszym składzie z Kaufmanem, Złotogórskim, Portnojem na czele.

W zawodach poza konkursem wezmą udział Antkowski, mistrz Łodzi oraz zawodnicy LKS-u Cieślak i Chojnacki.

Makabiada na wiosnę 1940 roku

Centrala Makabi uchwaliła w zasadzie zorganizować trzecią Makabiadę w Tel - Awiwie na wiosnę 1940 r.

Sprawa będzie jeszcze rozpatrzona na sesji władz Makabi w Genewie.



Tylko z LouiSEM chce walczyć Maks Schmeling

Walka Lou Nova — Tony Galento odbędzie się w Filadelfii w dniu 7 września. Spotkanie to zostało zakontraktowane jako eliminacja przed meczem o mistrzostwo świata z LouiSEM.

Managerowie amerykańscy nie ustają jednak w zabiegach o zapew-

nienie tym spotkaniem jak największego zainteresowania. To też wielki mistrz kombinacji bokserkich, Mike Jacobs zaproponował telegraficznie Schmelingowi rozegranie meczu ze zwycięzcą eliminacji Lou Nova — Tony Galento. Jak wiadomo, Schmeling nieda-

wno odbył podróż do Ameryki, gdzie pertraktował w sprawie rewanżu z LouiSEM. Managerowie amerykańscy dali do zrozumienia Niemcowi, że jego start w Stanach nie jest bynajmniej pożądanym. Schmeling obrażony opuścił nagle Amerykę i wyjechał do Niemiec. W ub. uiesiacu stoczył on walkę ze swoim rodakiem Heserem, zakończoną błyskawicznym nokautem.

Amerkanie spodziewali się więc, że propozycja meczu ze zwycięzcą eliminacji zostanie przez Schmelinga przyjęta, gdyż w razie triumfu Niemca otwierałaby ona drogę do rewanżu z LouiSEM.

Tymczasem Niemiec najnie spodziewaniej odpowiedział, iż może on walczyć w Ameryce, ale tylko z LouiSEM i to o tytuł.

Bokserkie koła Ameryki komentują tę odpowiedź, jako dowód braku wiary Schmelinga we własne siły.

Drużynowe mistrzostwa lekkoatletyczne

Na stadionie Wimy odbędą się w dniu dzisiejszym eliminacyjne zawody lekkoatletyczne drużynowych mistrzów Polski. W zawodach tych wezmą udział kluby: K. P. Zjednoczone, Kruszender, LKS i IKP w klasie A, następnie Boruta (Zgierz), Union - Touring i Wima — w klasie B, wreszcie jako jedyny zespół C-klasowy — K. S. Geyer.

Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie ze względu na start wszystkich najwybitniejszych lekkoatletów łódzkich. Początek zawodów o godz. 14-iej.

Holmenkollen rozpoczął już swoją „toaletę“

W obecnych upalnych dniach przyjemnie jest myśleć o śniegu i lodzie. Dlatego też spróbujemy o-chłodzić się przynajmniej wspomnieniem Holmenkollen, które zrywa z tradycją. W myśl dawnych zwyczajów zawodnikom nie wolno było trenować skoków na Holmenkollen przed zawodami. W tym roku będzie inaczej. Skocznia zostanie otwarta dla próbnych ćwiczeń, co brać narciarska powita napewno z zadowoleniem.

Holmenkollen rozpoczęło już zre-

szta „toaletę“ w związku z zawodami FIS. Przyozdobiono je w piękną nową trybunę na 1200 widzów, poza tym istnieje stara trybuna na 3000 widzów i miejsca stojące, które zmieszczą o 50 proc. więcej widzów niż dotychczas. Istnieje w planie rozbudowanie samej skoczni, na który to temat toczą się pertraktacje z miastem (Oslo). Poza tym w budowane zostaną tusze dla zawodników. Norwegowie mają zamiar ograniczyć ilość własnych zawodników do 30.

Leksykon sportowy wspaniale opracowany został przez szwedów

Szwedzi opracowują obecnie leksykon sportowy, który przewyższy wszystko, co ukazało się dotąd na tym polu.

Leksykon składać się będzie z sześciu tomów. Tom pierwszy (A—B) już się ukazał i spotkał się z niesłychanym popytem. Staje się to zrozumiałe, gdy uzyska się wgląd w wspaniałe dzieło, przygotowane pod okiem i piórami najwybitniejszych fachowców. W leksykonie tym jest dosłownie wszystko, począwszy od anatomii z bogatymi tablicami ilustracyjnymi, a skoń-

czywszy na lotach transatlantycznych zobrazowanych licznymi kartami. Boks opracowany został przez dziesięciu fachowców o światowej sławie. Na 90 szpaltach wraz z setkami ilustracji ujęto wszystko co da się powiedzieć o pięściarstwie. Są tam dokładne studia nad muskulaturą i listy mistrzów, jest historia pięściarstwa i szczegóły techniczne, przepisy i wskazówki treniugowe.

Anglicy piszą, że jest to najdoskonalsze dzieło, jakie ukazało się dotychczas w dziedzinie sportu.

„INTRO”, Piotrkowska 80, tel. 224-91
ogłasza o uruchomieniu nowego działu
WYŚWIETLANIA
wszelk. rodzaju
Rysunków i Planów
za pomocą najnowszych urządzeń technicznych.
POZYTYWY — NEGATYWY — TRANSPARENTY
Intrologatornia na miejscu Pierwszorzędne i szybkie wykonanie

Wyjazdy do FRANCJI

- Kolejowo-autokarowe ze zwiedzeniem **SZWAJCARII**
W programie poznanie najpiękniejszych i najciekawszych gór w Europie (Montblanc, Jungfrau, Engadine i t. d.)
Wyjazd 14 sierpnia
- Morskie na nowych luksusowych motorowcach **SOBIESKI i CHROBRY**
ze zwiedzeniem **PARYŻA i MONTE-CARLO**
Lotem do Paryża, Londynu, Palestyny, Kopenhagi
„ARGOS“ Łódź, Traugutta 1
tel. 107-86 i 104-00

WYJAZDY INDYWIDUALNE DO FRANCJI okrętami: „Batory” 24.VIII, „Sobieski” 26.VIII

Zapisy i informacje: **Wagons-Lits|Cook**, Piotrkowska 68, tel. 170-70

Amerykańsko-japońska wojna gospodarcza

Wypowiedzenie traktatu handlowego japońsko-amerykańskiego przez ST. ZJEDNOCZONE JEST NAJWAŻNIEJSZYM WYDARZENIEM POLITYCZNO-GOSPODARCZYM chwili obecnej. Nie dziwnego więc, że prasa fachowa wszystkich krajów żywo komentuje posunięcie Roosevelta i stara się wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski.

Zrozumiałe, iż inaczej na sprawę tę zapatruje się prasa państw demokratycznych, a inaczej państw „osi”. Według pierwszych, krok prezydenta St. Zjednoczonych oznacza dotkliwy cios dla Japonii, prasa natomiast „osi” stara się znaczenie tego ciosu osłabić przez sugerowanie różnych rozwiązań pośrednich.

Pod jednym względem wszyscy są zgodni: że St. Zjednoczone, z chwilą wygaśnięcia traktatu, przejdą do dalszych zarządzeń anty-japońskich. Przewiduje się, że wprowadzą one specjalne cło dodatkowe na towary, których eksport subwencjonowany jest przez rząd japoński, odmówią nabywania srebra japońskiego, oraz wydadzą zakaz wywozu do Japonii surowców „zbrojeniowych”, a mianowicie złomu żelaznego, ropy naftowej i miedzi.

Związana z tym wywozu złomu może być bardzo dotkliwa dla Japonii. St. Zjednoczone są bowiem największym do stawca złomu na świecie i przy obecnej koniunkturze zbrojeniowej trudno będzie Japonii znaleźć inne źródła nabywania tego artykułu, tym bardziej, że do tej pory St. Zjednoczone do starczyły aż 60 proc. ogólnego japońskiego zapotrzebowania.

Jeżeli chodzi o miedź, to również przewidziane są pewne trudności przy dostawach tego metalu, natomiast źródła zakupu ropy naftowej nie będą zbyt trudne do znalezienia.

Najdotkliwszym uderzeniem ze strony Roosevelta może być jednak odmowa nabywania srebra japońskiego. Jak wiadomo, Japonia wskutek swej awantury polityki, straciła prawie całe posiadane przez siebie zapasy złota, a na srebro nie ma nabywców poza St. Zjednoczonymi.

Nie przewiduje się natomiast podwyżki cła na surowy jedwab japoński, gdyż według obecnych przepisów amerykańskich, nie może on być traktowany jako artykuł dumpingowy.

Prasa „osi” rozprawia się przede wszystkim z polityczną stroną tego posunięcia. Twierdzi ona, iż w ten sposób Roosevelt chce spodować zmianę polityki imperialnej Japonii. Przy okazji „sfrasz” prasa ta Roosevelta, iż straci on dobrego klienta oraz, że znajdują się państwa neutralne, które przyjmą na siebie zyskowną rolę pośrednika handlowego pomiędzy Japonią a St. Zjednoczonymi i w ten sposób zakaz de facto będzie fikcją.

Należy jednak wątpić, czy Roosevelt tego rodzaju „rozwiązania” nie przewidział i nie przedsięwziął odpowiednich środków zapobiegawczych.

J. W.

Nakładcy przejmują fabryki

Drobny przemysł w obliczu zmian strukturalnych

Zmiany na odcinku importowym wywołują dalekoidące przeobrażenia w strukturze przemysłu włókienniczego średniego i drobnego.

Utrudnienia, na jakie napotykał przy imporcie surowców nakładcy włókienniczy, którzy nie posiadają maszyn, wywołały w swoim czasie ogromne wrażenie w kołach tego przemysłu, który, jak wiadomo, jest w Łodzi zarówno pod względem go-

spodarczym, jak i finansowym bardzo poważnie rozwinięty.

Przemysł nakładowy, jak nas informują sfery zainteresowane, będzie w miarę sił i możliwości szukać wyjścia z tej sytuacji, dążąc w pierwszym rzędzie do przekształcenia się w przemysł maszynowy, tylko bowiem taki przemysł korzysta z tych wszystkich ulg, jakie są w warunkach obecnych niedostępne

dla przemysłu nakładowego.

Rozwiązanie takie jest najzdrowsze, nie tylko z punktu widzenia ekonomicznego, ale celowe z tego względu, iż jest ono stosunkowo najłatwiejsze.

Jeżeli prowincja włókiennicza w Łodzi potrafiła w tak krótkim czasie uprzemysłowić się, przy stosunkowo niżykach środkach finansowych to oczywiście dla nakładców, którzy niejednokrotnie rozporządzają kapitałem bardzo znacznym, będzie to zagadnienie o wiele łatwiejsze.

Będą oni mogli o wiele łatwiej, aniżeli przemysłowcy prowincjonalni zorganizować własną tkalnię, względnie skrośnięcie, czy też tkalnię oraz skrośnięcie łącznie.

Z drugiej strony nakładcy liczą na to, że w Łodzi, znajdzie się wielu chętnych producentów, którzy ze chcą sprzedać swoje maszyny, względnie część maszyn, lub też nawet całe fabryki wraz z maszynami, urządzeniami i murami.

Przytoczenia swoje opierają oni na tym, że już w dniach ostatnich spotkała się w Łodzi z licznymi zapytaniami i ofertami ze strony przemysłu odnośnie maszyn i urządzeń fabrycznych.

Zdaniem powyższych sfer, o ile nawet w najbliższym czasie nie dojdzie do liczejszych transakcji, to w każdym razie należy spodziewać się w tym przemysle zmian pośrednich, jak np. tworzenia się spółek nakładców z zarobkowcami, umów seklusowych, dzierżawy maszyn i t. p.

Jest rzeczą zrozumiałą, że zmiany te wpłyną na strukturę średniego oraz drobnego i zarobkowego włókiennictwa łódzkiego

NOTATNIK EKSPORTERA

EKSPORT DO U. S. A.
W związku z wypowiedzeniem traktatu handlowego amerykańsko-japońskiego, na rynku U. S. A. otwierają się nowe możliwości zbytu dla szeregu artykułów.

Importerzy amerykańscy, licząc się z możliwością zerwania kontaktów handlowych z Japonią, pragną już obecnie zapewnić sobie nowych dostawców artykułów, których dotychczas dostarczała Japonia. Przede wszystkim w grę wchodzi wyroby bawełniane (chłodniki ze szmat bawełnianych), ze szkła, papiernicze, z drzewa i rafii, zabawki celuloidowe, koszyki, papierowe ozdoby choinkowe i t. d.

TOWARY POLSKIE W INDIACH HOLENDERSKICH.

Trudności wewnętrzno-gospodarcze Japonii spowodowały znaczne zmiany i zahamowanie eksportu japońskiego do Indii Holenderskich, w stosunku do których Japonia zarówno z racji swego położenia geograficznego, jak i polityki dumpingowej zajmowała pozycję najpoważniejszego eksportera.

W związku z tym tamtejsi importerzy poszukują coraz intensywniej dostawców europejskich. Szczególne możliwości eksportowe otwierają się dla naczyń emaliowanych oraz wyrobów porcelanowych i fajansowych. Odnośnie naczyń emaliowanych ceny japońskie wzrosły o przeszło 50 proc., przy czym fakt ten wywołał już większe zamówienie jednej z firm indyjsko-holenderskich w Polsce.

Firmy zainteresowane w tym eksporcie mogą zwracać się do konsulatu R. P. w Batawii: Batavia, Soendareg 17 (Indie Holenderskie), który udziela w tym względzie wszelkich ułatwień i pomocy.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie notowano następujące kursy:

DEWIZY
Bruksela 90,55 — 90,77 — 90,33, Berlin 213,07 — 212,01, Gdańsk 100,25 — 99,75, Amsterdam 285,85 — 286,56 — 285,14, Kopenhaga 111,40 — 111,68 — 111,12, Londyn 24,93 — 25,00 — 24,86, Nowy Jork 5,32 — 5,33 i jedna czwarta — 5,30 i trzy czwarte, Nowy Jork kabeł 5,32 i trzy osme — 5,33 i pięć ósmych — 5,31 i jedna ósma, Oslo 125,25 — 125,57 — 124,93, Paryż 14,12 — 14,16 — 14,08, Sztokholm 128,40 — 128,72 — 128,08, Zurych 120,25 — 120,55 — 119,95, Mediolan 28,02 — 27,89, Helsinki 10,99 — 11,02 — 10,96.

PAPIERY PROCENTOWE
4 i pół proc. wewnętrzna 60,50, 3 procentowa poz. inwestycyjna I em. 71, II em. 70, 3 proc. poz. inwestycyjna seriewa I em. 73, II em. nie notowana, 5 proc. poz. konwersyjna 64 (setki i drobne) 60, 4 proc. dolarowa 38,75, 4 proc. konsolidacyjna 61,25 (setki i drobne) 60,50, 5 proc. listy zastawne i obligacje komunalne BGK. (dawniej 8 i 7 proc.) 81 (w proc.), 5 i pół proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego (dawniej 8 i 7 proc.) 81, 6 proc. obligacje bankowe BGK. 3 em. 97.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie seria V 53,25 — 52,75 — 53, 5 proc. listy zastawne Warszawy z 1933 roku (drobne) 63, 5 proc. listy zastawne Lublina 1933 r. 55, 5 proc. listy zastawne Radomia 1933 r. 54,50.

AKCJE
Bank Polski 102, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 34,75, Warsz. Tow. Kopalń Węglu 30,50, Lilpop 79, Norblin 91.

GIEŁDA ŁÓDZKA
Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

trans. sprzedaż kupno
Dolarówka 38,75
Inw. I em. 71,00
Inw. II em. 70,00
Wewn. 61,00
Konwers. 65,00
Konsolidacyjna 61,25 61,00
Bank Polski 103,00 102,00
5% Łódzi 193 r. 58,00 102,00
Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA
Pszonica jedn. 20,50 — 20,75
Pszonica zbier. 20,00 — 20,25
Zyto 12,50 — 12,75
Owies I gat. 16,00 — 16,25
Owies II gat. 15,50 — 15,75
Owies nowy 13,50 — 14,00
Mąka pszenna 40,00 — 41,00
39,00 — 40,00
35,00 — 36,00
34,00 — 35,00
25,50 — 27,50
30,50 — 31,50
21,50 — 22,50
Mąka żytnia 25,00 — 25,50
22,00 — 22,50
Mąka żytnia raz. 19,00 — 19,50
Mąka żytnia śrutowa eksportowa 11,00 — 12,00
Otręby pszenne śr. 9,25 — 9,50
Kasza jęczmienna 27,50 — 29,00
Ziemniaki jadalne 5,50 — 6,00
Lubin żółty 16,00 — 17,00
Uspokobienie spokojne.
Ogólny obrót: 3.090 tonn.

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK
Otwarcie z dn. 14. 8.
październik 8,73, grudzień 8,62, styczeń 8,49, marzec 8,57, maj 8,20, lipiec 8.
LIVERPOOL
Otwarcie z dn. 14. 8.
październik 4,35, grudzień 4,33, styczeń 4,32, maj 4,33, lipiec 4,30.
ALEKSANDRIA
Zamknięcie z dn. 14. 8.
Sakellaris: listopad 12,46, styczeń 12,48, marzec 12,55.
Ashmouni: sierpień 9,34, październik 9,62, grudzień 9,68, luty 9,73, kwiecień 9,79.
Giza: listopad 11,45, styczeń 11,57, marzec 11,74.

Przywóz surowców

uzależniony od zakupów wełny krajowej

W najbliższym okresie kontyngentowym, składane dotychczas przez importerów zobowiązania zakupu odpowiedniej ilości włókien sztucznych i wełny krajowej NIE BĘDĄ WYSTARCZAĆ DLA UZYSKANIA ZEZWOLEN PRZYWOZOWYCH.

Dotychczasowy system wydawania pozwoleń importowych przed dokonaniem zakupu niezbędnej ilości surowców krajowych praktykowany był jedynie w drodze wyjątku i nadal stosowany nie będzie.

W przyszłych okresach kontyngentowych POZWOLENIA PRZYWOZU BĘDĄ MOGŁY BYĆ WYDAWANE DOPIERO PO PRZEDŁOŻENIU DOWODÓW, STWIERDZAJĄCYCH DO KONANIE FAKTYCZNEGO ZAKUPU WŁÓKIEN SZTUCZNYCH I WEŁNY KRAJOWEJ.

Wzrost obrotów zbożem

Giełda zbożowo-towarowa w Łodzi przoduje

Obroty na giełdach zbożowo-towarowych w Polsce w czerwcu wzrosły o ok. 30 proc. w porównaniu z analogicznym okresem poprzedniego roku.

Ogółem na 9 giełdach w czerwcu r. b. zawarto 35.125 transakcji, wobec 27.081 zawartych w tym miesiącu w roku 1938.

Najwięcej transakcji w wymienionym okresie notowano na giełdzie łódzkiej (5.583 trans.), a dalej lubelskiej (łącznie z oddziałem w Równem) 5.325, lwowskiej 5.141,

warszawskiej 4.647, poznańskiej 3.584, katowickiej 3.322, bydgoskiej 2.984, krakowskiej 2.427 i wileńskiej 2.112 transakcji.

W tonach obroty w czerwcu wzrosły do 312.963 ton, z czego na żyto przypadło 67.490 ton, pszenicę 34.339, jęczmień 9.925, owies 12.283, mąkę 112.041 i otręby 40.426. Najwyższe pozycje notowała giełda lwowska — 51.737 ton, a dalej w kolejności: warszawska, poznańska, lubelska, bydgoska, łódzka, katowicka, krakowska i wileńska.

Spadek obrotów giełdowych

Anglo-amerykańskie pertraktacje monetarne

Tydzień ubiegły pod względem obrotów giełdowych, należał do martwych. Transakcje na giełdach światowych spadły do minimum, przy czym jako objaw charakterystyczny podkreślić należy fakt, że zjawisko to notowano również na zwykle bardziej „żywej” giełdzie nowojorskiej.

Pod koniec tygodnia, po natwnej mowie Forstera, giełda warszawska zanotowała wprawdzie tendencję mocniejszą, jednak ze względu na martwość na giełdach zagranicznych, nie udało się jej doprowadzić do zwyżki.

Koła giełdowe z niezwykłym zaciekawieniem śledzą podróż amerykańskiego ministra skarbu Morgenthaua, który wybiera się na „wywczasy” do Danii.

Jego dłuższy pobyt w Londynie, komentowany jest w ten sposób, iż właściwie przyjechał on do Europy celem uzgodnienia z rządem angielskim taktyki utrzymania kursu funta, gdyż — jak wiadomo — funt jest obecnie najsłabszą walutą „trójporozumienia”.

Zdaniem prasy fachowej, przyjazd Morgenthaua do Europy na „wywczasy” wiąże się z pogłoskami o mającej nastąpić dalszej dewaluacji funta wskutek wzmoczonego odpiwu kruszcza na pokrycie ujemnego salda bilansu handlowego Anglii oraz z powodu ogólnego niepokoju.

Mówi się przeto o doraźnej pomocy dla Anglii ze strony pozostałych członków „trójporozumienia”, a właściwie St. Zjednoczonych, które posiadają obecnie nadmiar złota. Oczywiście, iż tego rodzaju po-

życzka amerykańska wpłynęłaby na ożywienie obrotów. Niewiadomo jednak, czy, wobec obecnej sytuacji politycznej, dojdzie ona do skutku.

Na giełdzie warszawskiej obracano wczoraj następującymi ważniejszymi walorami:

4 i pół proc. państwową pożyczką wewnętrzną po kursie 60,25 w placeniu, 60,75 w żądaniu, zaś 3 proc. pożyczka inwestycyjna po 70,75 kupno, 71,25 sprzedaż za I em. i po 69,75 kupno, 70,25 sprzedaż za II em. Z seriowych obracano tylko I em. po 72,75 — 73,25.

5 proc. pożyczka konwersyjna: grubsze odcinki straciły 50 pkt., spadając do poziomu 63,75 kupno, 64,25 sprzedaż, natomiast drobne — bez zmian: 59,75 kupno, 60,25 sprzedaż.

Bez zmian były również: 4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka), za którą płacono 38,50, żądano 39, 4 proc. pożyczka konsolidacyjna — 61 kupno, 61,50 sprzedaż za odcinki grubsze i 60,25 kupno, 60,75 sprzedaż — za setki i drobne oraz 5 proc. pożyczka kolejowa, za którą płacono 60,75, żądano 61,25.

W dziale listów zastawnych 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie doznały 50 pkt. niżki — 22,75 kupno, 53,25 sprzedaż. Natomiast 5 proc. listy zastawne warszawskie z 1933 roku bez zmian: za odcinki drobne (grubszymi nie obracano) płacono 62,75, żądano 63,25.

Na rynku akcyjnym — tendencja również utrzymana. Za akcje Banku Polskiego nadal płacono 101,50, żądano 102,50.

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2

DZIS
Poc. o 9. 12

Dziś premiera!
„SYMFONIA MŁODOŚCI”
W rol. gl.: Dick Powell, Rosemary Lane, Priscilla Lane oraz Fred Waring i jego światowej sławy orkiestra

Dziś 2 PORANKI
o g. 12 i 2-ej
Ceny miejsc od **54 gr.**

Szkoła Powszechna, Prywatne Gimnazjum i Liceum Żeńskie (HUMANISTYCZNE i PRZYRODNICZE) z pełnymi prawami szkół państwowych

ADELI SKRZYPKOWSKIEJ w Łodzi, Piotrkowska 187

Telefon 177-35

przyjmują zapisy kandydatek od dn. 24/VIII r. b. w godz. 9—14 p. p.

Dyrekcja Gimnazjum i Liceum

Ogłoszenia drobne

Praca i wyszkolenie

ANGIELSKIEGO i niemieckiego metodą konwersacyjną szybko wyucza Krzyżek, Pomorska 15, tel. 171-28. Zastępca od 2 — 3. Korespondencja, tłumaczenia. Ceny przystępne.

Kupno i sprzedaż.

KUPUJE BRYLANTY oraz biżuterię „Kamea”, Piotrkowska 73, telefon 185-22. —8

OKAZYJNĄ BIŻUTERIĘ poleca „Kamea”, Piotrkowska 73, tel. 185-22. 457-58—8

NOWOCZESNE LABORATORIUM FOTOGRAFICZNE FOTO-MORGENSTERN

Piotrkowska 40.

MOTORY — DIESLA od 3 — do 2500 K. M., agregatory świetlne, pompy wodne, hydrofony, motory elektryczne oraz paski klinowe. Ohm, Sp. z o. o. Łódź, Przejazd 30, tel. 160-34 i 164-40.

MASZYNA parowa 300 H. komplet Prager Maschinenbau, prawie nowa, do natychmiastowego uruchomienia do sprzedania. Zgłoszenia „K. M.” w admin. „Głosu Por.”. 7262-2

TKALNIA mechaniczna 36 warsztatów angielskich do sprzedania ewent. do wydzierżawienia. Of. sub „Tkalnia”.

Posady

INŻYNIER włókiennik, absolwent Wyższej Szkoły Włókienniczej w Mulhouse (Francja), dłuższą praktyką w przemyśle włókienniczym (przedalnia zgrzebna, tkalnia wełniana i bawełniana), władający francuskim, rosyjskim i niemieckim, poszukuje odpowiedniej posady Łaskawie zgłoszenia do administracji sub „Włókiennik”.

POSZUKUJE panny do 6-letniego chłopca, ze znajomością francuskiego (perfect) możliwie francuzkę. Zgłosić się od 8-jej wiecz. Zawadzka 24, m. 24.

Różne

ZAPROWADZONY salon mędz poszukuje współpracowników. Pożądana pierwszorzędna fachowa siła. Posiadam lokal w centrum miasta. Of. pod „Fachowa”.

ZAGUBIŁO protest na zł. 200, pl. 25. 7. w Dobromilu z wystawienia M. Raszner, na zlecenie Ch. Klajman, Brzeziny. Weksel powyższy u-nieważniam. Jakub Monat, Dowborczyków 5.



SEIBERLING SPECIAL SERVICE
WYRÓB KRAJOWY

Znane opony samochodowe sprzedaje w Łodzi

F-ma „CENTROPON”
wł. I. KISIN

ŁÓDŹ, Cegielniana 2, tel. 240-18

Uwaga: Sprzedaż ogumionych kół na wozy konne

Lokale

DO WYNAJĘCIA 2-pok. mieszkanie z wygodami od zaraz Przejazd 84 także sklep z mieszkaniem.

ODDAM piękny umeblowany pokój frontowy, z wygodami, pojedynczej osobie. Cena przystępna. Dzwonić 147-05 od środy od 10—1.

POSZUKUJE pokoju. Niekrepujące wejście. Wygody. Okolice Placu Dąbrowskiego. Zgłoszenia do administracji pod „40”. 113—3

SŁONECZNE 3 pokojowe mieszkanie w nowym domu, centralne ogrzewanie, wszelkie wygody. Brzeźna 18. Tel. 220-21. 095—3

Dr. med. **M. Dawidowicz**
chor. wewnętrzne
ELEKTROKARDIOGRAFJA
Przemiana podstawowa
Narutowicza 42, telef. 184-91
POWROCIŁ



NIE POZWÓLCIE

WŁOSOM WYPADAĆ

Włosy atakowane przez łupież i łojotok skóry głowy słabną, marnieją, obumierają i wypadają. Najlepsze rezultaty daje pielęgnacja włosów nafią, oczyszczoną chemicznie, odwonioną, odłuszczone, wzmacniająca i ożywiająca skórę głowy. Zapobiega ona łojotokowi, usuwa łupież, nadaje włosom jedwabistą miękkość, połysk i zapobiega siwieniu. Ten skuteczny środek to

PETROL PERFECTION

Znalazca

portfela z dokumentami Tadeusza Rozenblata jest proszony o zatrzymanie znalezionych pieniędzy i o łask. odesłanie dokumentów pod adresem: Łódź, ul. 6 Sierpnia 2, m. 6.

Dr. med. **B. Szarogroder**
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Łódź, ul. Andrzeja 27, telef. 182-06
Godz. przyjęć: 6—8 wieczór.
powrócił



100%

idealnego golenia!
Tylko oryginalne szwedzkie

VIKING

LÓD

w każdej ilości poleca
B. RUBINEK, Północna 49, tel. 143-03
(dawniej Południowa 39)

KURSY SZYCIA, MIERZENIA KROJU, I MODELOWANIA

liny KAUFMAN

Sienkiewicza 67 tel. 113-51 Kancelaria czynna codz. od godz. 2—4 i 7—9 w.

Ogród i Kawiarnia „SIM”

Dziś 15 sierpnia **WYSTĘPUJE CZESŁAW SKONIECZNY** król humoru i recytacji
o godz. 7 i 10 w.

Pryw. Szkoła Powszechna, Gimnazjum i Liceum Męskie im. ks. Ign. Skorupki Tow. „Oświata” w Łodzi, ul. Żeromskiego 10, tel. 102-98

Egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się dn. 4 września o godz. 12 w poł. — Zapisy przyjmuje sekretariat codziennie, prócz niedziel i świąt od godz. 9—14-jej.
Początek lekcji dn. 4 września o g. 9 rano.

KINO OAZA

Dziś premiera! 2 serie razem! **Całość!**
I. „TRĘDOWATA”
II. „Ordynat Michorowski”

KINO & TON

Dziś premiera! Najaktualniejszy film obecnej doby
„ULTIMATUM”
W rolach głównych: genialny mistrz maski ERYK STROHEIM oraz piękna para kochanków: Dita Parlo i Abel Jacquin. — Jedna kobieta... dwóch mężczyzn w uścisku Europy...
Pocz. w dni powsz. o g. 4, w soboty o g. 2, w niedziele i święta o 12

2-POKOJOWE mieszkania z centralnym ogrzewaniem, luksusowym wykończeniem do wynajęcia od zaraz Kilińskiego 112. 3086-2

Dr. med. **J. M. Bareński**
RENTGENOLOG
powrócił
Gdańska 43, tel. 214-50.
DR. MED.

CORSO

Początek seansów o godz. 4 po poł. W niedzielę i święta o godz. 12. CENY MIEJSC OD 50 GROSZY

URANIA

Pocz. o godz. 12-jej
Dziś wielka premiera!

Dziś i dni następnych!

Genialny film największego reżysera świata CECILA B. de MILLE'ŃA

„W CIENIU KRZYŻA”

Pożar Rzymu, walki gladiatorów, uciechy pogańskiego Rzymu.

W rolach głównych: Claudette Colbert, Fredric March, Elissa Landi i Charles Laughton. Nadprogram: dodatki P.A.T.

— I. — Wielki podwójny program! — II. —

„LISTY z POLA BITWY”
Film, który w obecnej chwili muszą wszyscy zobaczyć!
W rol. gł. Margaret Sullivan i James Stewart

„Powrót Frankensteiną”
w rol. głów.
genialny **KARLOFF**

Pot znikł!..
Puder **SUDORYN**
radikalnie usuwa **POTWON**

DOKTOR
KLINGER
SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
POWRÓCIŁ
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

DR. MED
Aleksander GOLDSCHMIED
ordynuje w sezonie letnim
w Morszynie
pensjonat „Felicja“ tel. 44

Dr. med.
Paulina Lewi
specjalista
chorób kobiecych i akuszerki
Sródmiejska 28
telef. 240-10
przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wiecz

Dr. J. Mandelfort
Rentgenolog
POWRÓCIŁ
ul. Piłsudskiego 61.

DOKTOR
A. S. Tenenbaum
Chor. wewnętrzne
specjalnie chor. płuc
POWRÓCIŁ
Piotrkowska 109, tel. 220-25
przyjmuje od 6 do 8 w.

DR. MED.
H. LUBICZ
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
POWRÓCIŁ
PIŁSUDSKIEGO 69
(róg Narutowicza) telef. 141-32
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 w.
W niedz. i święta od 9—11 rano

DR. MED.
NIEWIAŻSKI
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—1 i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—12

PRZYCHODNIA SPECJALNA
dla chorych **WENERYCZNYCH**
Leczenie chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych, leczenie promieniami Rentgena, analizy krwi i wydzielin
Zawadzka 1, telef. 206-65
front, I piętro, czynna od 8 r. do 9 w.
PORADA 3 ZŁ.

DR. MED.
H. Gutzstadt
Akuszer-Ginekolog
POWRÓCIŁ
Zachodnia 66, tel. 129-52
przyjmuje od 8—10 i od 5—7 w

Dr. M. ŁASKI
choroby
żołądka, kiszki, wątroby
i przemiany materii
Legionów 25a, tel. 153-36
godziny przyjęć od 2—4 i 6—8

GRAND-KINO

Pocz. godz. 12. 2. 4. 6. 8. 10

**Dziś rewelacyjna
premiera!**

SENSACJA EKRAŃÓW ŚWIATA!
Produkcja angielska „PHOENIX-
FILMS PRODUCTION“



Najbardziej autentyczny i wstrząsający film, który odsłania tajniki zmagania wywiadu francuskiego z bezczelnością i okrucieństwem niemieckiego szpiegostwa p. t.



ASKIER

Reżyseria Edmund Greville

**Czy rodowita Niemka może być wierna
swej przybranej ojczyźnie - Francji??**



Gdy kobieta-szpieg pokocha — czy skończą się dla niej dni udreki, czy przestanie być własnym cieniem, ukrywającym się pod pseudonimem i szylfrem??

Na te pytania odpowie
BRYGIDA HORNEY

która posiada urodę DOLORES DEL RIO, głos MARLENY DIETRICH, nerw dramatyczny GRETY GARBO.

**Dziś 2 poranki o godz. 12 i 2
ceny 1.09 i 85 gr. Na pozostałe
seanse, mimo olbrzymich kosztów
ceny nie podwyższone od zł. 1.09**

**Bilety ulgowe i passe-partouts nie
ważne.**

Czy
wiesz,
CO CI GROZI?..
CHROŃ SIĘ
UŻYWAJĄC
TYLKO
NAJPEWNIJSZYCH
"OLLA"
GUM...

DOKTOR
HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
Traugutta 9, front, I p
Tel. 262-98
przyjmuje od 8—11-ej i od 6—9 w.

LECZNICA
D-ra Z. Rakowskiego
ze stałymi łózkami
DLA CHORYCH NA
uszy, nos, gardło
I DROGI ODDECHOWE
Gabinet Rentgena dla prześwietlań
i zdjęć
Piotrkowska 67, tel. 127-81
od 9—3-ej i 5.30—8 wiecz.

Dr. med. HELLER
Spec. chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych
Traugutta 8, Tel. 179-89
Przyjmuje od 8—11 i 4—8 wiecz.
w niedziele i święta od 10—1 pp.

DR. MED.
E. Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8—12, 5—9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. S. SZIFRIS
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Nowomiejska 15
POWRÓCIŁ

Dr. Lipkowicz
RENTGENOLOG
powrócił

Kancelaria T-wa „ORT“ w Łodzi
Wólczańska 27, tel. 111-23,
godz. 9—13 i 16—19.

przyjmuje zgłoszenia na następujące kursy przemysłowe:

Męskie:
Trykotarstwo na maszynach workowych
Pończosznicтво na maszynach okrągłych
Taktwo mechaniczne (krosna angielskie, kort. i jedw.)
Swetry na maszynach ręcznych saneczkowych
Żeńskie:
Mechaniczne szycie trykotaży
Skrećalnicтво
Nawijanie i przewijanie
Kielowanie pończoch.

Higiena
to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44.
tel. 202-14.